



PIĄTEK-NIEDZIELA
20-22 WRZEŚNIA 2024

Cena 5,20 zł

(w tym 8% VAT)

XXX Nr 76 (7800)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Redaktor wydania:

Jerzy Kowalczyk

Następne, poszerzone wydanie
Dziennika Wschodniego
w poniedziałek 23 września br.

MAGAZYN dziennik W S C H O D N I

Bogdanka kipi. Dziś ważne rozmowy w sprawie płac górników



4-5
MAGAZYN

Zachwycający urok arystokracji. 80-lecie Muzeum w Kozłowie



2-3
MAGAZYN

Pomoc nie ustaje. Mieszkańcy Lubelszczyzny solidarni z powodzianami



6-7
MAGAZYN

www.dziennikwschodni.pl



Uroczysta gala **Złota Setka Dziennika Wschodniego 2024**

W chwili oddawania do druku tego wydania Dziennika Wschodniego rozpoczynała się uroczysta gala podsumowująca ranking gospodarczy najlepszych firm Lubelszczyzny – Złota Setka. Swoją obecnością zaszczytili nas przedstawiciele biznesu, władzy różnych szczebli, mediów, politycy. Relację z wczorajszego wieczoru możecie Państwo śledzić na naszej stronie internetowej www.dziennikwschodni.pl, na Facebooku, YouTube, Instagramie i platformie X, a także prześlemy ją w poniedziałkowym wydaniu Dziennika Wschodniego 23 września br.

Chirurdzy odchodzą ze szpitala. Oddziały sparaliżowane

Oddział chirurgii lubartowskiego SP ZOZ pozostaje zawieszony, po tym jak papierami rzuciła szóstka lekarzy

Radosław Szczęch

O swoim niezadowoleniu z powodu zmian rozważanych przez dyrekcję coraz głośniejszymi głosami mówią również ratownicy. Tymczasem finanse powiatowej placówki nadal straszą katastrofą z widmem zwolnień grupowych

Lubartowski SP ZOZ, mimo poważnych problemów finansowych związanych z wysokim zadłużeniem i płynnością, w tym roku dużym wysiłkiem otworzył oddział ratunkowy. Na ten cel wydano ponad 15 mln zł.

Niestety, po zaledwie kilku miesiącach pracy okazało się, że nowy SOR generuje ogromne koszty utrzymania. Różnica pomiędzy wpływami z NFZ, a wydatkami, jak przyznaje dyrektor Artur Szczupakowski, wynosi ok. 10 tys. zł dziennie, a więc ok. 300 tys. zł miesięcznie. Na domiar złego pojawiły się problemy z jego bieżącym funkcjonowaniem.

Lekarze na wylocie

Pacjenci wymagający interwencji chirurgicznej wozeni są obecnie do innych szpitali w okolicy, jak Par-

czew, Lublin, czy Łęczna. To skutek zawieszenia oddziału chirurgii, który 9 września przestał działać na skutek odejścia jego całego personelu lekarskiego, łącznie 6 osób. Lekarze „rzucili papierami” i poszli na urlopy, a z końcem września ich stosunek pracy z lubartowskim SP ZOZ ulegnie rozwiązaniu.

Impulsem do takiego zachowania miało być polecenie dyrektora, by w razie konieczności wsparcia obsady SOR-u, lekarze schodzili z chirurgii na dół, na oddział ratunkowy. Chirurdzy uznali, że to oznacza de facto pełnienie

dyżurów na dwóch oddziałach jednocześnie, co może budzić wątpliwości prawne. Niewykluczone, że mając propozycje pracy w innych placówkach postanowili zagrać *va banque*, by grożąc odejściem z Lubartowa, wymusić utrzymanie status quo. To się jednak nie udało. Zarządzający szpitalem nie zrewidowali swoich oczekiwań wobec nich i po prostu przyjęli złożone wypowiedzenia.

Rozmowy w toku

- Tak jak już mówiłem, jeśli ktoś odmawia pomocy pacjentom być może po-

mylił zawód i nie powinien być lekarzem. Postawa jaką zaprezentowali chirurdzy, świadczy o nich, a nie o mnie - mówi nam Artur Szczupakowski, dyrektor SP ZOZ w Lubartowie. Jak przyznaje, szpitala nie stać na zatrudnienie dodatkowych dyżurujących chirurgów tylko na SOR, a praktyka jaką zaproponował lekarzom jest standardem w wielu placówkach w całym kraju.

Jak długo lubartowski szpital pozostanie bez chirurgii ogólnej oraz oddziałem ratunkowym działającym na przysłowiowe pół gwizd-

ka? - Mam nadzieję, że taki stan potrwa nieco krócej, niż okres zawieszenia, jaki wskazaliśmy (koniec roku red.). Intensywnie poszukujemy nowych lekarzy chirurgów, prowadzimy rozmowy. O ich efektach poinformujemy mieszkańców powiatu w odpowiednim czasie - zapewnia dyrektor.

Ratownicy: Nie zasłużyliśmy na takie traktowanie

Warto wspomnieć, że to już kolejny taki przypadek w Lubartowie w ciągu ostatnich dwóch lat.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Arkadiusz Bratkowski pokieruje powiatowym szpitalem. Wygrał konkurs

Konkurs zostało ogłoszone pod koniec sierpnia. Właśnie został rozstrzygnięty. Wygrał go Arkadiusz Bratkowski. I to on od 1 października będzie dyrektorem Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Hrubieszowie

Kandydatów było trzech, jeden w ostatniej chwili się wycofał, spośród dwóch pozostałych pan Arkadiusz Bratkowski był zdecydowanie lepszy. Został wybrany jednogłośnie – mówi Marek Poznański, etatowy członek Zarządu Powiatu Hrubieszowskiego, który przewodniczył pracom komisji konkursowej.

Bratkowski, który w ostatnich wyborach samorządowych zdobył kolejny raz mandat radnego Sejmiku Wojewódzkiego dyrektorem szpitala w Hrubieszowie ma zostać od 1 października. Poznański uważa, że to będzie dobry szef dla placówki.

– Jeszcze przed konkursem rozmawiałem z potencjalny-



Arkadiusz Bratkowski pracował kiedyś jako nauczyciel, ale jest przede wszystkim doświadczonym samorządowcem i politykiem PSL

FOT. ARCHIWUM

mi kandydatami, np. lekarzami. Nie chcieli podjąć się objęcia takiego stanowiska. Obawiali się, że będą „odbijać się od ściany”. Arkadiusz Bratkowski to doświadczony polityk, w Sejmiku Wojewódzkim zajmował się

sprawami zdrowia, ma liczne kontakty. Wierzę, że to naszemu szpitalowi pomoże – mówi Poznański.

Nowy dyrektor hrubieszowskiego szpitala ma 64 lata. Mieszka w Miączynie. Jest absolwentem Wydziału

Prawa i Administracji UMCS w Lublinie. Pracował jako nauczyciel, ale od wielu lat działa głównie w samorządzie i polityce.

W 1982 roku wstąpił do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, następnie do Polskiego Stronnictwa Ludowego. Był radnym gminy Miączyn, także przewodniczącym sejmiku samorzą-

dowego województwa zamojskiego. Od października 1998 do października 2001 zajmował urząd marszałka województwa lubelskiego, zasiadając też w sejmiku. W 2001 roku startując z list PSL dostał się do Sejmu.

Trzy lata później bezskutecznie ubiegał się o mandat w Parlamencie Europejskim, a w 2005 o reelekcję w Sejmie RP. Dwukrotnie bez powodzenia kandydował do Senatu, później znów do PE. W 2011 został europosem, przejmując mandat po Edwardzie Wojtasie, który zginął w katastrofie smoleńskiej.

W 2014 powrócił do Sejmu Województwa Lubelskiego. W zeszłorocznych wyborach parlamentarnych

złamał pakt senacki i z własnego komitetu znów chciał zostać senatorem. Nie zdołał. W 2024 został ponownie radnym wojewódzkim.

Bratkowski zastąpi w szpitalu Hrubieszowie Artura Machetę, który był pełniącym obowiązki dyrektora od czasu, gdy zarząd powiatu odwołał ze stanowiska Alicję Jarosińską. Ta odwołała się od tej decyzji do sądu pracy oraz Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Rozstrzygnięcia jeszcze nie ma.

Jak się dowiadujemy, na stanowisku szefa SP ZOZ nowy dyrektor ma zarabiać 27 tys. zł brutto. Jarosińska miała wynagrodzenie na poziomie 30 tys. zł, zaś p.o. dyrektora zarabiał 24 tys. 900 zł.

ANNA SZEWC

Chirurdzy odchodzą ze szpitala. Oddziały sparalizowane

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Wiosną zeszłego roku informowaliśmy o odejściu z pracy poprzedniego zespołu chirurgów, którzy skorzystali z ofert od innych podmiotów medycznych. Wracając jednak do współczesności – w SP ZOZ o swojej sytuacji coraz głośniej opowiadają ratownicy. Część z nich sprzeciwia się reformie pogotowia, o której rozmawiał z nimi dyrektor.

– Pracownicy pogotowia są przymuszani do rozwiązania umów ze szpitalem w zamian za mglistą obietnicę zatrudnienia w nowej jednostce, która jeszcze nie powstała – tłumaczy w liście do naszej redakcji jeden z ratowników.

Obniżenie kosztów ma być możliwe dzięki zamianom umów o pracę na umowy cywilnoprawne, czyli tzw. kontrakty. Ratownicy twierdzą, że zostało im postawione ultimatum: przyjęcie nowych warunków albo zwolnienie z pracy. – Nie zasłużyliśmy na takie traktowanie. Rozumiemy, że zmiany i naprawa szpitala są potrzebne,



ale my też jesteśmy ludźmi. Mamy na utrzymaniu rodziny, a przy tym wykonujemy niełatwą i potrzebną pracę – podkreślają ratownicy.

Najgorszy scenariusz nadal możliwy

Dyrektor zapewnia, że decyzja co do utworzenia

wspomnianego podmiotu oraz zmian w umowach nie została jeszcze podjęta, a zasady zatrudnienia ratowników nie zmieniły się. Nie znaczy to jednak, że do zmian nie dojdzie, bo SP ZOZ jak wody potrzebuje ograniczenia kosztów oraz wyższych wpływów.

SP ZOZ w Lubartowie ma poważne problemy ekonomiczne. Dyrektor placówki przyznaje, że nie wie nawet, czy znajdują się środki na wypłatę wynagrodzeń dla personelu za kolejne miesiące tego roku

FOT. RS/ARCHIWUM

– Czekają nas bardzo trudne decyzje. Myślę, że wielu pracowników SP ZOZ nie zdaje sobie sprawy z tego, ile pracy wkładamy razem z moim zastępcą w to, by wynagrodzenia były wypłacane na czas. Ile determinacji potrzeba, by ten szpital nadal funkcjonował. Niestety

może dojść do tego, że duża część załogi, od sprzątaczk po lekarza, straci pracę, ratując pozostałe miejsca pracy – mówi dyrektor Szczupkowski.

– Nasza sytuacja jest bardzo trudna. Nie zreformowano tego szpitala, gdy był na to najlepszy czas. Inne placówki w regionie nam odjechały, czego najlepszym przykładem są Puławy. Tamten szpital zwiększał kontrakt aż do 200 mln zł rocznie. Nasz tego nie robił i został na poziomie 80 mln zł, a mamy przecież 11 oddziałów i powinniśmy być placówką specjalistyczną. Poza tym mierzymy się z niską wyceną świadczeń i kolejnymi podwyżkami dla personelu, które są niszczycielskie dla finansów szpitala, a obiecwanego wsparcia z funduszy Krajowego Planu Odbudowy nie widać. Jeśli nic się nie zmieni i nikt nam nie pomoże to powiem tylko, że może ziszczyć się najgorszy scenariusz – nie ukrywa dyrektor lubartowskiego szpitala.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:

Krzysztof Basiński

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Ismena Cieśla

Artur Siekaczyński

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Kozioł

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,

20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190

Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 26 Prawa Prasowego”.

Były radny PiS wpadł na łapówkach. Jest wyrok

Eliasz I., były radny PiS z Białej Podlaskiej skazany za łapówki. Po trwającym kilka lat procesie, sąd wymierzył mu karę roku więzienia w zawieszeniu na 3 lata

Ewelina Burda

Eliasz I. wpadł w 2020 roku, gdy był kierownikiem przejścia granicznego w Koroszczynie. Zatrzymało go wówczas Centralne Biuro Antykorupcyjne. A śledczy oskarżyli byłego działacza PiS o żądanie łapówki od Przemysława P., właściciela firmy transportowej. Jako kierownik przejścia miał dwukrotnie domagać się po 400 zł w zamian za zgodę na przejazd ciężarówek przedsiębiorcy przez granicę. Na tym nie koniec. Od tego samego właściciela firmy 35-latek miał przyjąć prezenty w postaci butelek alkoholu, trzech słoików z wyrobami z dziczyzny, a także produkty spożywcze o łącznej wartości ok. 186 zł.

Na początku września, po trwającym kilka lat procesie, Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał Eliasza I. winnego zarzucanych mu przez prokuraturę czynów. Sędzia Anna Sawczuk skazała byłego radnego PiS na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata. Do tego, wymierzyła mu 15 tys. zł



grzywny. Mężczyzna ma też zakaz zajmowania kierowniczych stanowisk przez 3 lata. Sędzia w uzasadnieniu wyroku zwróciła uwagę na „duży stopień społecznej szkodliwości czynu i stopień winy oskarżonego”.

- Nie zgadzamy się z orzeczeniem. Zawnioskowaliśmy o jego pisemne uzasadnienie. Wtedy podejmiemy decyzję o ewentualnej apelacji – przyznaje mecenas Patryk Szcel, obrońca oskarżonego. – Materiał procesowy jest ob-

szerny. We wnioskach końcowych wnosiliśmy o uniewinnienie klienta – zaznacza adwokat.

W latach 2014-2018 Eliasz I. był miejskim radnym PiS w Białej Podlaskiej. W wyborach samorządowych w 2018 roku startował, ale bezskutecznie do Sejmu Województwa Lubelskiego. Po zatrzymaniu przez CBA został zawieszony w prawach członka partii. Nie zasiada też już w radzie społecznej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej.

Radcowie okradli KUL na 3 mln. Nie przyznają się do winy

Trójka radców prawnych została oskarżona o przywłaszczenie spadku, który miał otrzymać Katolicki Uniwersytet Lubelski. Wyrok miał zapaść dzisiaj, sąd jednak zmienił zdanie

Sprawa sięga 2013 roku, kiedy to właścicielka lubelskiej kamienicy dostała 4 mln złotych odszkodowania wraz z odsetkami. Chodziło o przedwojenną posesję przy ulicy Czystej (boczna ul. Wieniawskiej), którą wraz z mężem próbowała odzyskać przez wiele lat, nieruchomość została bowiem zajęta przez wojsko, a w 1996 roku trafiła w posiadanie Miasta. Ostatecznie budynek co prawda nie trafił w ich ręce, ale małżeństwu udało się wywalczyć sowite odszkodowanie. Wtedy mąż kobiety już nie żył, ale zgodnie z jego wolą, wdowa postanowiła przekazać znaczną część pieniędzy na Katolicki Uniwersytet Lubelski poprzez utworzenie specjalnego funduszu jego imienia, z którego miały być finansowane „projekty naukowe i badawcze, opracowywane przez nauczycieli akademickich KUL. Dzięki temu naukowcy mogli co roku dostawać do 150 tys. zł na swoje badania. Pieniądze jednak miały nie trafić na konto uczelni.

Kobieta zmarła w 2017 roku, a sprawa funduszu ucichła. Po kilku latach o darowiznę zapytał KUL, który następnie złożył zawiadomienie do

prokuratury. O przywłaszczenie pieniędzy zostało oskarżonych trójce radców prawnych, którzy obsługiwali darowiznę. W trakcie postępowania okazało się, że zaginione pieniądze zostały wpłacone na 14 lokat bankowych, należących do ich kancelarii. Proces ruszył na początku tego roku. Na ławie oskarżonych zasiadł 74-letni wówczas Krzysztof P., 65-letnia Katarzyna P., i 69-letnia Iwona K. Żadne z nich nie przyznało się jednak do zarzucanych czynów.

Wyrok odroczony, postępowanie wznowione

Dzisiaj (16.09) miał zapaść wyrok w tej sprawie. Decyzja sądu okazała się jednak inna – potrzebne będzie uzupełnienie materiału dowodowego. Chodzi o rozpatrzenie, czy rzeczywiście funkcjonował sporny fundusz.

- Sąd ustali, czy w ramach KUL-u placówka dydaktyczna dopuszczała istnienie funduszu i czy środki były wydatkowane. To jedyna okoliczność dowodowa, jaką sąd zamierza w tej sprawie podjąć – mówiła sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie.

Ostateczny wyrok w tej sprawie ma zapaść w październiku. Oskarżonym radcom grozi do 10 lat więzienia. **KANA**

Lublin, 18 września 2024 r.

PGE Dystrybucja zakończyła przebudowę stacji 110/30/15 kV Abramowice w Lublinie

Zwiększenie stabilności dostaw energii elektrycznej dla mieszkańców i przedsiębiorców na terenie Lublina oraz sąsiadujących gmin, a także zwiększenie możliwości przyjęcia do sieci większej ilości energii z OZE to główne korzyści wynikające z przebudowy stacji Abramowice. Inwestycja zrealizowana w oparciu o najnowsze rozwiązania technologiczne kosztowała blisko 57 mln zł, z czego dofinansowanie z funduszy Unii Europejskiej wyniosło ok. 30 mln zł.

W lubelskim oddziale spółki zakończyliśmy kompleksową przebudowę stacji Abramowice. Głównym celem inwestycji jest zwiększenie możliwości przyłączania nowych mocy wytwórczych z odnawialnych źródeł energii oraz dostosowanie jej do spodziewanych warunków pracy systemu elektroenergetycznego – powiedział Jacek Drozd, prezes zarządu PGE Dystrybucja. - Zmodernizowana Stacja 110/30/15 kV Abramowice, dzięki nowoczesnym rozwiązaniom technologicznym, podniesie pewność stabilnych dostaw energii elektrycznej do lokalnych odbiorców zarówno indywidualnych, jak i podmiotów gospodarczych. PGE Dystrybucja zrealizowała inwestycję także dla podniesienia możliwości przyłączania do sieci wytwórców energii generowanej z OZE z regionu – dodał Jacek Drozd.

Stacja Abramowice została zaprojektowana i przebudowywana w oparciu o nowoczesną technologię z zastosowaniem rozdzielnic 110 kV izolowanej gazem (rozdzielnicą typu GIS). To rozwiązanie umożliwiło realizację zadania inwestycyjnego z zachowaniem ciągłej pracy rozdzielni bez konieczności planowania przerw w dostawach energii elektrycznej do odbiorców. Modernizacja wpły-



nęła także na wygospodarowanie znacznego obszaru pod przyszłe inwestycje. Przed podjęciem prac związanych z przebudową Stacji, sama rozdzielnia 110 kV zajmowała teren blisko 7000m², obecnie zajmuje powierzchnię tylko 282m².

W celu zapewnienia maksymalnej elastyczności oraz stabilności pracy systemu elektroenergetycznego, nowa rozdzielnia 110 kV została wybudowana w układzie z podwójnym sekcjonowanym systemem szyn zbiorczych wraz ze sprzę-

giem poprzeczno – podłużnym. Do rozdzielni wprowadzono łącznie jedenaście linii kablowych 110 kV (dziewięć pól liniowych 110 kV oraz dwa pola autotransformatorów 220/110 kV eksploatowanych przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A.) Wcześniej wykonano przebudowę odcinków linii napowietrznych na kablowe. Z rozdzielni zasilane są dwa transformatory mocy 110/SN oraz istniejąca rozdzielnia średniego napięcia. Przeprowadzone prace umożliwią dalszą rozbudowę stacji m.in. w zakresie: dobudowy dwóch pól liniowych 110 kV, dwusekcyjnej rozdzielni średniego napięcia oraz wymiany transformatora 110 kV z jednostki dwuuzwojeniowej na trójzwojeniową.

Przedmiotowe zadanie realizowane zostało w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 działanie 1.1 „Wspieranie wytwarzania i dystrybucji energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych” poddziałanie 1.1.2 „Wspieranie projektów dotyczących budowy oraz przebudowy sieci umożliwiających przyłączanie jednostek wytwarzania energii z OZE”.

Nowe władze Uniwersytetu Medycznego w Lublinie

Uniwersytet Medyczny oficjalnie z nowymi władzami. We wtorek powołano prorektorów, dziekanów, prodziekanów, kanclerzy i pełnomocników rektora.

W sumie 34 osoby otrzymały powołanie z rąk prof. Wojciecha Załuski, rektora „Medyka”. Publikujemy pełną listę profesorów i doktorów, którzy oficjalnie od wtorku znajdują się w strukturach władz uczelni.

PROREKTORZY

1. prof. dr hab. Kamil Torres - Prorektor ds. Kształcenia i Dydaktyki, I Zastępca Rektora

2. dr hab. Marek Sawicki, prof. uczelni - Prorektor ds. Klinicznych

3. prof. dr hab. Jarogniew Łuszczki - Prorektor ds. Nauki

DZIEKANI

1. prof. dr hab. Halina Lach - Dziekan Wydziału Lekarskiego

2. prof. dr hab. Renata Chałas - Dziekan Wydziału Lekarsko-Dentystycznego

3. prof. dr hab. Agata Paneth - Dziekan Wydziału Farmaceutycznego



FOT. OLGA MATOSIUK/UM

4. dr hab. Mariusz Wysokiński, prof. uczelni - Dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu

5. prof. dr hab. Andrzej Stepulak - Dziekan Wydziału Nauk Medycznych

6. prof. dr hab. Beata Dobrowolska - Dziekan Szkoły Doktorskiej

PRODZIEKANI

1. prof. dr hab. Katarzyna Drabko - Prodziekan Wydziału Lekarskiego

2. prof. dr hab. Agata Filip - Prodziekan Wydziału Lekarskiego

3. prof. dr hab. Paweł Miotła - Prodziekan Wydziału Lekarskiego

4. dr hab. Karol Rawicz-Pruszyński, prof. uczelni - Prodziekan Wy-

działu Lekarskiego

5. dr Katarzyna Sarna-Boś, prof. uczelni - Prodziekan Wydziału Lekarsko-Dentystycznego

6. dr hab. Agnieszka Ludwiczuk, prof. uczelni - Prodziekan Wydziału Farmaceutycznego

7. dr hab. Izabela Korona-Główniak, prof. uczelni - Prodziekan Wydziału Farmaceutycznego

8. dr Rafał Pietraś, prof. uczelni - Prodziekan Wydziału Farmaceutycznego

9. dr hab. Agnieszka Bień, prof. uczelni - Prodziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu

10. dr hab. Agnieszka Zwołak, prof. uczelni - Prodziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu

11. dr Wiesław Fidecki, prof. uczelni - Prodziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu

12. prof. dr hab. Ewelina Grywalaska - Prodziekan Wydziału Nauk Medycznych

13. dr Katarzyna Naylor, prof. uczelni - Prodziekan Wydziału Nauk Medycznych

14. dr hab. Aleksandra Szopa, prof. uczelni - Prodziekan Szkoły Doktorskiej

KANCLERZ/ KWESTOR

1. mgr Kamila Melnik - Kanclerz
2. mgr Michał Jalocho - Zastępca Kanclerza

3. mgr Ewa Burniak - Kwestor
4. mgr Magdalena Piskow - Zastępca Kwestora

PEŁNOMOCNICY REKTORA

1. dr hab. Bartosz Grucza - Pełnomocnik Rektora ds. Organizacji i Zarządzania

2. mgr inż. Dariusz Wronikowski - Pełnomocnik Rektora ds. Transformacji Cyfrowej

3. mgr Małgorzata Łobodzińska - Pełnomocnik Rektora ds. Inwestycji

4. dr hab. Alicja Wójcik-Załuska, prof. uczelni - Pełnomocnik Rektora ds. Osób z Niepełnosprawnościami

5. mgr Marcin Hus - Pełnomocnik Rektora ds. Ochrony Informacji Niejawnych

6. prof. dr hab. Jacek Kurzepa - Pełnomocnik Rektora ds. Jakości Kształcenia

7. mgr Wojciech Dzikowski - Pełnomocnik Rektora ds. kontaktów z otoczeniem społecznym w zakresie edukacji dla bezpieczeństwa

OPRAC. KAZ

Pani Grażynie Bojanowskiej
wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składa Dyrekcja i Pracownicy Wojewódzkiego Ośrodka
Medycyny Pracy CPL w Lublinie

n502

Są gotowi do służby. Przybyło 70 policjantów w regionie

W szeregi lubelskiej policji wstąpiło 70 nowych funkcjonariuszy. We wtorek złożyli uroczyste ślubowanie i od tej pory, będą stać na straży porządku i bezpieczeństwa.

Ślubowanie odbyło się 17 września w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Policjanci obiecali „służyć wiernie narodowi, chronić ustanowioną Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec bezpieczeństwa państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia”.

Wśród 70 nowoprzyjętych funkcjonariuszy jest 54 mężczyźni i 16 kobiet. Nowi policjanci dostali legitymacje służbowe z rąk Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie, młodszego inspektora Tomasza Gila.

- Szef lubelskiego garnizonu, młodszy inspektor Tomasz Gil pogratulował nowym funkcjonariuszom. Zwrócił się do młodych policjantów mówiąc, że służba w Policji to zarówno zaszczyt, ale też ogromna odpowiedzialność. Podziękował rodzinom za ich dzisiejszą obecność, a także poprosił o cierpliwość i wytrwałość w dzieleniu wszystkich niedogodności służby – relacjonuje młodszy aspirant Małgorzata

Skowrońska z zespołu prasowego KWP.

W wydarzeniu brał udział wicewojewoda lubelski, Wojciech Wołoch, który wręczył policjantom kodeksy etyki zawodowej i przypomniał bardzo ważną i odpowiedzialną rolę jaką pełnią funkcjonariusze w społeczeństwie. Podczas wtorkowej uroczystości wręczono również policjantom z KWP w Lublinie odznaczenia państwowe oraz resortowe.

Nowi stróże prawa zasilą szeregi w komend w Opolu Lubelskim, Białej Podlaskiej, Lublinie, Zamościu, Parczewie, Hrubieszowie, Lubartowie, Włodawie, Łęcznej, Chełmie, Łukowie, Radzyniu Podlaskim, Rykach, Tomaszowie Lubelskim oraz w Oddziale Prewencji Policji w Lublinie.

To już szósty nabór w tym roku. Kolejne odbędą się w październiku i grudniu. Od początku roku, województwo lubelskie wzbogaciło się o 250 policjantów.

OPRAC. KAZ



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

BRATA



śTP

Grzegorza Bielaka

Siostrze
Bożenie Jarosińskiej

Bratu
Tomaszowi Bielakowi

oraz wszystkim najbliższym
wyrazy głębokiego współczucia i żalu

składa
Grażyna i Edward Leńczuk
wraz z pracownikami
firmy ORION.

n499

Pani
Alicji Ciechan
Zastępcy Dyrektora ds. Lecznictwa
Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ
w Lublinie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci



MAMY

składają Dyrektor oraz Pracownicy
Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego
SP ZOZ w Lublinie

n503

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Pana
**EUGENIUSZA
MIĄÇA**

Rodzinie i Bliskim najserdeczniejsze wyrazy współczucia

składa Zarząd i Pracownicy
Transhurt sp. z o.o.

n501

Z tym rakiem da się wygrać. Lublin przypomniał o tym kobietom

Ulicami Lublina przeszedł Marsz Różowej Wstążki. To przypomnienie dla wszystkich kobiet, jak ważna jest świadomość i profilaktyka raka piersi.

Katarzyna Zmysłowska

Rak piersi jest najczęstszym nowotworem złośliwym wśród kobiet. Szacuje się, że corocznie na całym świecie aż 1,5 miliona pań słyszy taką diagnozę. Marsz Różowej Wstążki ma być gestem solidarności i przypomnieniem, że warto robić badania profilaktyczne. Tego roczny marsz wystartował równo o godz. 14 spod lubelskiego ratusza. Niosąc różową wstęgę, marsz poprowadziły lubelskie amazonki, które doskonale wiedzą, że z rakiem piersi da się wygrać.

- Inicjatywa ta już jest tradycją w Lublinie. Właściwie cały czas uświadamiamy kobiety, bo cały czas mówimy o tym problemie. Jesteśmy kobietami świadomymi, bo przeszliśmy i przeżyliśmy się. Bardzo duża część z nas sama sobie tego guzka wymacała poprzez samobadanie i dzięki temu żyją. Są dziewczyny, które żyją 20, 30 lat, a ja sama jestem 19 lat po diagnozie. Jeżeli guz zostanie wcześniej wykryty, wcze-



FOT. KATARZYNA NASTAJ

śniej usunięty, nie będzie przerzutów do węzłów chłonnych, nie będzie przerzutów dalszych, to nasza walka z chorobą jest na pewno dużo łatwiejsza i możemy wygrać życie. Tę

walkę da się wygrać – przyznaje Grażyna Chaberkó, prezes Lubelskiego Stowarzyszenia Amazonek.

Akcję poprzedziły prelekcje z onkologami i ginekologami z Uniwer-

syteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie. Tuż po przemarszu na plac Litewski lekarze udzielali darmowych konsultacji i zachęcali do profilaktyki.

- Choroby onkologiczne są prawie w 100 procentach uleczalne pod warunkiem, że są wcześniej wykryte. Najważniejsze, żeby się badać, robić USG, mammografię i jeśli ktoś ma możliwość robić rezonans piersi. Najczęściej są to badania, które trzeba zrobić raz na dwa lata. Warto również obserwować swój organizm, ponieważ czasami nie lekarz, a pacjentka jest pierwszą osobą, która wyczuła coś, co jest inne. To może być zaciągnięcie skóry, jakieś wybrzuszenie na skórze lub gdy ręką czy palcem wyczuwa się coś nowego. To nie zawsze jest nowotwór, ale zawsze trzeba pójść i to sprawdzić – mówi prof. dr hab. n. med. Rafał Tarkowski, kierownik I Kliniki Ginekologii Onkologicznej i Ginekologii USK nr 1 w Lublinie.

Różowa wstążka to międzynarodowy symbol walki z rakiem piersi. Lubelski marsz był wstępem do „różowego października”, czyli miesiąca świadomości właśnie tego nowotworu. W czwartkowym wydarzeniu wzięło udział około 1000 osób.

REKLAMA



x



25 WRZEŚNIA
ŚRODA | GODZ. 19:00



x



28 WRZEŚNIA
SOBOTA | GODZ. 17:30

bilety.motorlublin.eu | Oficjalne Sklepy Motoru



PKO Bank Polski
EKSTRAKLASA

Lublin
MIASTO INSPIRACJI

mosir
lublin

MENNICA
POLSKA
wspieramy od 1796 r.

hummel

SPIZARNIA

CNT

Goleniewski
hurtownia pomp ciepła

IMMOBILIA
DEVELOPER



OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572) Starosta Krasnostawski zawiadamia o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Wójta Gminy Gorzków ul. Główna 9, 22-315 Gorzków w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: **"Rozbudowa i budowa drogi gminnej nr 109721L w km od 0+000 do 1+610 w m. Olesin i m. Wielobycz-Kolonia"**.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0016 Olesin oraz 0021 Wielobycz, jednostka ewidencyjna 060603_2 Gorzków.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- obręb ewidencyjny 0016 Olesin, jednostka ewidencyjna 060603_2 Gorzków:

1. działka nr 428,
2. działka nr 431,
3. działka nr 220,
4. działka nr 420,

- obręb ewidencyjny 0021 Wielobycz, jednostka ewidencyjna 060603_2 Gorzków:

1. działka nr 7,
2. działka nr 144,
3. działka nr 169.

II. Działki dzielone pod inwestycję:

- obręb ewidencyjny 0016 Olesin, jednostka ewidencyjna 060603_2 Gorzków:

1. działka nr 178 wg projektu podziału na działki nr 178/1*, 178/2,
2. działka nr 179 wg projektu podziału na działki nr 179/1*, 179/2,
3. działka nr 182 wg projektu podziału na działki nr 182/1*, 182/2,
4. działka nr 183 wg projektu podziału na działki nr 183/1*, 183/2,
5. działka nr 184 wg projektu podziału na działki nr 184/1, 184/2,
6. działka nr 190 wg projektu podziału na działki nr 190/1, 190/2,
7. działka nr 191 wg projektu podziału na działki nr 191/1, 191/2,
8. działka nr 192 wg projektu podziału na działki nr 192/1, 192/2,
9. działka nr 196 wg projektu podziału na działki nr 196/1, 196/2,
10. działka nr 197 wg projektu podziału na działki nr 197/1, 197/2,
11. działka nr 199 wg projektu podziału na działki nr 199/1, 199/2,
12. działka nr 200 wg projektu podziału na działki nr 200/1, 200/2,
13. działka nr 201 wg projektu podziału na działki nr 201/1, 201/2,
14. działka nr 202/1 wg projektu podziału na działki nr 202/3, 202/4,
15. działka nr 203/1 wg projektu podziału na działki nr 203/3, 203/4,
16. działka nr 204 wg projektu podziału na działki nr 204/1, 204/2,
17. działka nr 205 wg projektu podziału na działki nr 205/1, 205/2,
18. działka nr 206 wg projektu podziału na działki nr 206/1, 206/2,

19. działka nr 207 wg projektu podziału na działki nr 207/1, 207/2,
20. działka nr 208 wg projektu podziału na działki nr 208/1, 208/2,
21. działka nr 210 wg projektu podziału na działki nr 210/1, 210/2,
22. działka nr 212 wg projektu podziału na działki nr 212/1, 212/2,
23. działka nr 216 wg projektu podziału na działki nr 216/1, 216/2,
24. działka nr 217 wg projektu podziału na działki nr 217/1, 217/2,
25. działka nr 218 wg projektu podziału na działki nr 218/1, 218/2,
26. działka nr 219 wg projektu podziału na działki nr 219/1, 219/2,
27. działka nr 223 wg projektu podziału na działki nr 223/1, 223/2,
28. działka nr 224 wg projektu podziału na działki nr 224/1, 224/2,
29. działka nr 225/1 wg projektu podziału na działki nr 225/3, 225/4,
30. działka nr 225/2 wg projektu podziału na działki nr 225/5, 225/6,
31. działka nr 226 wg projektu podziału na działki nr 226/1, 226/2,
32. działka nr 227 wg projektu podziału na działki nr 227/1, 227/2,
33. działka nr 228 wg projektu podziału na działki nr 228/1, 228/2,
34. działka nr 229 wg projektu podziału na działki nr 229/1, 229/2,
35. działka nr 417 wg projektu podziału na działki nr 417/1, 417/2,
36. działka nr 418 wg projektu podziału na działki nr 418/1, 418/2,
37. działka nr 430 wg projektu podziału na działki nr 430/1, 430/2,

- obręb ewidencyjny 0021 Wielobycz, jednostka ewidencyjna 060603_2 Gorzków:

1. działka nr 5 wg projektu podziału na działki nr 5/1, 5/2,
2. działka nr 6 wg projektu podziału na działki nr 6/1, 6/2,
3. działka nr 8 wg projektu podziału na działki nr 8/1, 8/2,
4. działka nr 9 wg projektu podziału na działki nr 9/1, 9/2,
5. działka nr 10 wg projektu podziału na działki nr 10/1, 10/2,
6. działka nr 12 wg projektu podziału na działki nr 12/1, 12/2,
7. działka nr 13 wg projektu podziału na działki nr 13/3, 13/4,
8. działka nr 14 wg projektu podziału na działki nr 14/1, 14/2,
9. działka nr 15 wg projektu podziału na działki nr 15/1, 15/2,

Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję.

Zakres inwestycji obejmuje: roboty ziemne, wykonanie przepustów pod jezdnią, wykonanie przepustów pod zjazdami, odcinkowe wykonanie rowów, wykonanie konstrukcji nawierzchni jezdni, wykonanie poboczy, wykonanie zjazdów, wprowadzenie stałej organizacji ruchu, roboty wykończeniowe.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. Sobieskiego 3, 22-300 Krasnymstaw w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędzie Gminy Gorzków oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędzie Gminy Gorzków.

in927

Artyści zaśpiewają dla Kubusia ze Świdnika.

Aukcje i loteria w Puławach

ARTYŚCI DLA KUBUSIA

NIEDZIELA
22 WRZEŚNIA 2024
GODZ. 16.30
WSTĘP WOLNY!

KAWIARNIA RODZINNA "SZMARAGDOWA"
UL. PORTOWA 3
(PUŁAWSKA MARINA)

AUKCJA / LOTERIA FANTOWA

GRAMY DLA 7-LETNIEGO
KUBUSIA PERSONY
U KTÓREGO ZDIAGNOZOWANO
MÓZGOWE PORAZENIE
DZIECIĘCE I NIEDOWŁAD
POŁOWICZY
PRAWOSTRONNY

ORGANIZACJA
I PROWADZENIE:
MARCIN MIZERA

PIOTR SELIM
I HANNA LEWANDOWSKA
(LUBELSKA FEDERACJA BARDÓW)



KLAUDIA
SIENNICKA



DOMINIK
WIEJAK



ANNA
MAGDALENA
FILIPIAK



FOT. M. PERSONA/M. MIZERA

W niedzielę 22 września w puławskiej kawiarni „Smaragdowa” odbędzie się charytatywny koncert na leczenie i rehabilitację siedmioletniego Kubusia ze Świdnika. Wystąpi m.in. duet Lubelskiej Federacji Bardów

Kubusio był wcześniakiem, na świat przyszedł zaledwie na początku szóstego miesiąca ciąży. Lekarze zdiagnozowali u niego wiele poważnych chorób, jak dziecięce porażenie mózgowe, niedowład połowiczny prawostronny, dysplazję oskrzelowo-płucną, wadę serca, przepuklinę, astmę a także alergie pokarmowe. Dziecko potrzebuje rehabilitacji, leków oraz wizyt u lekarzy specjalistów, co wymaga nie małych nakładów finansowych.

Siedmioosobowa rodzina (Kuba ma czwórkę rodzeństwa) w związku z tym od lat korzysta z charytatywnej pomocy ludzi o dobrych sercach.

Magdalena Persona, mama siedmiolatka, internetowe zbiórki dla swojego synka regularnie zakłada na wielu portalach jak zrzutka, siepomaga czy pomagam. Darczyńcy nie pozostają obojętni, w czym duża zasługa organizatorów charytatywnych koncertów, jak „Niedziela dla Kubusia” (2021), „Świdnik wspólnie dla Kubusia” (2021), czy „Z potrzeby serca” (2021), który miał miejsce w Puławach.

W najbliższą niedzielę, w kawiarni „Smaragdowa” przy ul. Portowej odbędzie się

drugi już puławski koncert dla Jakuba Persony. Zaśpiewają: Dominika Wiejak, Klaudia Siennicka, Anna Magdalena Filipiak-Matras a także Hanna Lewandowska i Piotr Selim z Lubelskiej Federacji Bardów.

Podczas koncertu „Artyści dla Kubusia” zgromadzeni będą mogli wziąć udział w aukcji dzieł sztuki, w tym prac przekazanych przez Młodzieżowy Dom Kultury, Puławski Front Artystyczny oraz Zespół Szkół nr 3 w Puławach. Na nowego właściciela czeka również piłka do siatkówki z podpisami zawodników klubu Bogdanka LUK Lublin, w tym wicemistrza olimpijskiego, Wilfredo Leona.

Początek wydarzenia w „Smaragdowej” o godz. 16:30. Wstęp wolny. **RS**

2,2 promila i dziecko w aucie

Przypadkowy świadek zauważył zataczającą się kobietę, która wsiada do auta i rusza. W samochodzie wiozła syna

- W poniedziałek około godz. 21 dyżurny świdnickiej komendy odebrał zgłoszenie od świadka, który widział jak kobieta, której zachowanie wskazywało na to, że może znajdować się w stanie nietrzeźwości wsiada do zaparkowanego auta i odjeżdża. Na miejsce skierowano patrol ruchu drogowego. Okazało się, że za kierownicą pojazdu znajduje się 43-letnia kobieta. Badanie alkomatem potwierdziło, że jest nietrzeźwa, a wynik badania wskazał 2,2 promila alkoholu w organi-



FOT. KPP ŚWIDNIK

zmie. Dodatkowo w pojeździe znajdował się 8-letni syn kobiety - aspirant sztabowy Elwira Domaradzka

Teraz 43-latkę odpowie przed sądem za swoje za-

chowanie. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi do 3 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów oraz świadczenie pieniężne nawet do 60 tysięcy złotych. **(III)**

153 stypendystów burmistrza Świdnika

Uroczysta XVI Gala Stypendialna, która odbyła się we wtorkowe popołudnie, 17 września, w sali kinowej MOK w Świdniku, była okazją do uhonorowania 153 najlepszych uczniów

Podczas gali Bożena Zapalska, naczelnik Wydziału Zarządzania Oświatą, wraz z Januszem Królikiem, wiceprzewodniczącym Rady Miasta Świdnik, oraz dyrektorami szkół, wręczyli uczniom dyplomy, a ich rodzicom listy gratulacyjne. - Nauka ma przynosić uczniowi przyjemność, radość i satysfakcję. Dziecko powinno lubić się uczyć, gdyż wtedy bardziej mobilizuje się do większego wysiłku - mówiła Bożena Zapalska, naczelnik Wydziału Zarządzania Oświatą Urzędu Miasta Świdnik jako reprezentantka Marcina Dmowskiego, burmistrza miasta Świdnik, który z przyczyn zdrowotnych nie mógł uczestniczyć w uroczystości.

W tym roku stypendia otrzymało **80 UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH** (od klasy IV): SP nr 3, SP nr 5, ZSO nr 1 ZSP nr 1, ZS nr 1 **ORAZ 73 UCZNIÓW SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH**: ILO i PCEZ im. Zygmunta Puławskiego. Stypendia przyznawane są za wyjątkowe osiągnięcia



edukacyjne, a aby je uzyskać, należało spełnić **co najmniej jeden** z niżej wymienionych warunków:

- uzyskać wysoką średnią ocen z przedmiotów na świadectwie ukończenia danej klasy lub szkoły
- posiadać co najmniej jeden tytuł laureata/ finalisty konkursu organizowanego przez Lubelskiego Kuratora Oświaty lub

ogólnopolskiej olimpiady, lub zawodów wiedzy

- uzyskać wysoką wartość procentową wyniku na egzaminie ósmoklasisty lub maturalnym od 90% do 100%

Bożena Zapalska w swoim przemówieniu zwróciła uwagę na istotę wzmacniania mocnych stron dzieci oraz pokonywania porażek, ale jak podkreśliła - Tak napraw-

dę bez porażek nie byłoby sukcesów, a stanowią one siłę napędową człowieka.

Stypendia przyznawane są na okres **10 miesięcy** nauki, od września 2024 do czerwca 2025 roku. Ponadto 39 absolwentów szkoły ponadpodstawowej otrzymało jednorazową nagrodę finansową, którą wypłacono w sierpniu br.

- Przede wszystkim trzeba włożyć odpowiednią ilość pracy, wysiłku i trudu, chociaż wiadomo, że zdarzają się również niepowodzenia, ale ważne jest, aby podjąć chęci i się nie poddawać - podkreślił Jakub Żembrowski, absolwent SP nr 4, nagrodzony stypendium III stopnia za osiągnięcie wysokiej średniej.

Miesięczna wysokość stypendium uzależniona jest od jego stopnia i typu szkoły, do której uczęszczał stypendysta w roku szkolnym 2023/2024:

- Klasy IV- VI Szkoła Podstawowa- I st. 180 zł, II st. 135 zł, III st. 100 zł
- Klasy VII- VIII Szkoła Podstawowa- I st. 235 zł, II st. 200 zł, III st. 155 zł
- Szkoła ponadpodstawowa- I st. 290 zł, II st. 245 zł, III st. 210 zł

- Rada Miasta i burmistrz, doceniając wasz wysiłek, rokrocznie zabezpiecza środki w budżecie miasta, fundując stypendia naukowe- mówił wiceprzewodniczący Rady Miasta Świdnik.

TEKST I FOT. ANNA JĘDRYCH

ARTYKUŁ ZEWNĘTRZNY

Straciła zdrowie potykając się o studzienkę

Potknąć się, idąc chodnikiem, możemy w zasadzie w każdej chwili. Nie zawsze musi to być jednak nieszczęśliwy wypadek wynikający z chwilowej nieuwagi. Bywa, że przyczyną naszego upadku jest zaniedbanie za strony podmiotu odpowiedzialnego za stan chodnika

Taka właśnie sytuacja spotkała kilka lat temu 82-letnią emerytkę. W kwietniowe popołudnie pani Hanna szła po zakupy do pobliskiego supermarketu, kiedy nagle potknęła się o wystające z chodnika obramowanie studzienki telekomunikacyjnej. Upadająca kobieta odruchowo wyciągnęła w przód prawą rękę, po czym - w chwili upadku - poczuła silny ból w prawym ramieniu.

Po przewiezieniu karetką pogotowia do szpitala stwierdzono u niej, między innymi, złamanie obojczyka i zwinięcie stawu barkowego. W efekcie pani Hanna przez półtora miesiąca miała rękę unieruchomioną ortezą - nie mogła w tym okresie samodzielnie się ubierać, musiała (przy byciu osobą praworęczną) jeść lewą ręką i odczuwała ból w momencie poruszania uszkodzoną kończyną. Biegły ortopeda stwierdził, że w wyniku wypadku emerytka doznała stałego, 10 procentowego uszczerbku na zdrowiu. Niestety, ma teraz ograniczoną ruchomość, co

utrudnia codziennie funkcjonowanie, a tego stanu nie udało jej się istotnie poprawić pomimo rehabilitacji. Do tej pory kobieta nie nosi również ciężkich rzeczy w prawej ręce.

Do walki o należne odszkodowanie namówiła emerytkę jej sąsiadka, która przeczytała artykuł w gazecie. Kobieta postanowiła zwrócić się z prośbą o pomoc do Powszechnego Zakładu Odszkodowań. Specjalizujący się w tego typu zagadnieniach prawnicy, po analizie sprawy, zdecydowali się reprezentować poszkodowaną w sądzie. Jak się okazało, była to bardzo dobra decyzja. Odpowiedzialność za wypadek pani Hanny poniosła ostatecznie gmina, która zleciła dbanie o należące do niej chodniki i ścieżki rowerowe zewnętrznej spółce. Ta miała troszczyć się o ich odpowiedni stan, ale - jak ustalono - nie wywiązywała się należycie z tego zadania. W sporządzonej opinii biegły z zakresu budownictwa stwierdził, na podstawie fotografii, że nawierzchnia chodnika była obniżona w stosunku do powierzchni

studzienki. Jego zdaniem kilkucentymetrowe zapadnięcie w tym miejscu stanowiło zagrożenie bezpieczeństwa ruchu i stwarzało istotne ryzyko potknięcia. Biegły uznał je za błąd wykonawczy polegający na niedostatecznym zagęszczeniu gruntu pod kostką betonową i skutkujący powstaniem nierówności na chodniku.

Sąd przesłuchał również w tej sprawie świadków i ostatecznie zasądził na rzecz emerytki łączną kwotę 43 279 złotych. W odniesieniu do kwestii zawinienia gminy wskazał ponadto, że sam fakt powierzenia czynności kontrolnych stanu nawierzchni przedsiębiorstwu nie uchyla w tej sprawie jej odpowiedzialności. Uzyskanie zadośćuczynienia nie byłoby jednak możliwe gdyby nie pomoc Powszechnego Zakładu Odszkodowań, który przyjmuje i prowadzi sprawy nie pobierając opłat za ich prowadzenie. Klient płaci tylko wówczas gdy jego sprawa zostanie wygrana.

Powszechny Zakład Odszkodowań
tel. 81 446-79-80



Były wójt wycofał pozew. Radny nie musi przeproszać

KOŃSKOWOLA Leszek Rodzoś nie będzie przeproszał byłego już wójta gminy Końskowola, Stanisława Gołębiowskiego, za publiczny komentarz w sprawie jego przeszłości w roli tajnego współpracownika służb w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Sąd postępowanie umorzył

Radosław Szczęch

We wrześniu miała odbyć się rozprawa przed Sądem Okręgowym w Lublinie z udziałem Stanisława Gołębiowskiego - byłego wójta oraz byłego radnego tej samej gminy, Leszka Rodzosa. Nie odbyła się, bo na wniosek kancelarii prawnej reprezentującej powoda, pozew złożony przeciwko wspomnianemu radnemu został wycofany. Tym samym Sąd Okręgowy w Lublinie postępowanie dotyczące naruszenia dóbr osobistych byłego wójta umorzył.

Przypomnijmy, że chodzi o słowa Leszka Rodzosa wypowiedziane podczas nadzwyczajnej sesji rady gminy pod koniec marca zeszłego roku. Rodzoś odczytał wtedy oświadczenie swojego ugrupowania „Zielone Powiśle”, argumentując sprzeciw wobec zwolnienia posiedzenia poświęconego przywróceniu Końskowoli praw miejskich. Samorządowcy ZP do tego stopnia nie chcieli, by Stanisław Gołębiowski został burmistrzem Końskowoli, że wbrew woli mieszkańców, na kilka lat zamrozili możliwość złożenia stosownego wniosku



Przeprosin dla byłego wójta Końskowoli nie będzie. Stanisław Gołębiowski (z prawej) odpuścił sądową walkę o ochronę dóbr z byłym radnym opozycyjnego ugrupowania. Leszek Rodzoś (z lewej) takie zakończenie sporu przyjął z ulgą i zadowoleniem

FOT. GOK KOŃSKOWOLA/FB

o przywrócenie miejskiego statusu dla stolicy gminy.

Jak w filmie „Psy”

Ich koronnym argumentem była przeszłość byłego już wójta, który to w latach 1979-1987 był tajnym współpracownikiem służb o pseudonimie „Sylwester”. Gołębiowski wyjaśniał już, że lojalka w jego życiorysie była warunkiem udzielenia mu zgody na wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Jak utrzymuje ze służbami tak naprawdę nie współpracowa-

wał, powołując się przy tym na IPN, który podstaw do wszczęcia postępowania lustracyjnego nie znalazł.

„Zielone Powiśle” ustami Leszka Rodzosa prawdziwość zapewnień ówczesnego wójta postanowiło poddać w wątpliwość. - Trudno uwierzyć, by Służba Bezpieczeństwa tak długo trzymała w swoich strukturach kogoś bezproduktywnego (...). Mamy prawo mieć wątpliwości - powiedział, wskazując na zniszczenie teczki „Sylwestra” w roku 1990, co porów-

nał do znanych scen z filmu „Psy”. - Dlaczego to zrobiono, skoro nie było w ich niczego ważnego? - pytał Rodzoś.

Pozew za słowa o przeszłości

Na tym się nie skończyło. W maju zeszłego roku był już radny przyznał, że otrzymał od wójta wezwanie do przeprosin na swoje słowa, co doprowadziło do jeszcze ostrzejszej reakcji. Rodzoś uznał, że była to próba jego zastraszenia i łamania konstytucyjnej wolności wyrażania poglądów, nazywając podpisanie

lojalki „ześwinieniem się”. Dla Stanisława Gołębiowskiego tego było już zbyt wiele. Wójt wynajął prawną kancelarię i pozwał radnego o naruszenie dóbr osobistych, zarządził publicznych przeprosin na łamach Dziennika Wschodniego oraz zapłaty 10 tys. zł na cel charytatywny.

Gdy po wyborach kurznico opadł, sam Gołębiowski przestał być wójtem, a ugrupowanie Leszka Rodzosa poniosło druzgocącą klęskę w wyborach samorządowych, pojawiła się propozycja polubownego rozstrzygnięcia sporu. Były wójt był skłonny wycofać pozew wzajemnie za publiczne przeprosiny od Rodzosa na jednej z transmitowanych w internecie sesji rady gminy. Taką ofertę były radny odrzucił, a wójt i tak pozew wycofał.

Cel osiągnięty

- Uznałem, że nie ma sensu tego kontynuować. Ja swój osobisty cel osiągnąłem - tłumaczy dzisiaj Stanisław Gołębiowski, nie zdradzając przy tym co było tym celem. Być może chodzi o satysfakcję z wyborczego wyniku własnego środowiska, klęskę opozycji, a jednocześnie powrót na ścieżkę odzyskania praw miej-

skich (Końskowola miastem zostanie w styczniu 2025 roku).

Co na to wszystko pozwany? - Nie powiem, że spodziewałem się wycofania pozwu, ale na pewno takiego rozwiązania oczekiwałem. Uważam, że w naszym oświadczeniu, tym które odczytałem na sesji, nie było niczego, za co należałoby przeproszać. Mamy prawo do zadawania pytań, do wyrażania wątpliwości - mówi Leszek Rodzoś. - Sam pozew odczytuję jako próbę zamknięcia ust wszystkim, którzy mają inne zdanie. Na szczęście ta próba nie powiodła się - ocenia.

- Wytoczenie tego procesu miało moim zdaniem pobudki emocjonalne lub stricte polityczne, bo to nie pierwszy proces, który pojawił się przed wyborami. Jego wycofanie uznaję za słuszne, bo ta sprawa z góry skazana była na porażkę. Odczytane oświadczenie zawierało głównie pytania. W mojej ocenie nie podważało ono ustaleń IPN-u. Dodam, że mnie osobiście historia związków byłego wójta z SB w ogóle nie interesuje - komentuje prezes stowarzyszenia „Zielone Powiśle”, Janusz Próchniak.

Puławianie pomagają powodzianom. „Dzielimy się tym, co mamy”

PUŁAWY Powódź, która uderzyła w południowo-zachodnią Polskę, uruchomiła falę dobroczynnej pomocy ze strony wielu obywateli naszego kraju. Wśród nich znaleźli się puławianie, którzy w ciągu kilku dni przynieśli tony żywności, środków higieny i butelkowanej wody.

Zbiórka organizowana przez Urząd Miasta w Puławach trwała od poniedziałku. W sali konferencyjnej, która na co dzień służy jako miejsce pracy radnych, utworzono tymczasowy magazyn darów dla powodzian. Co kilka minut wchodzili kolejni darczyńcy z pełnymi reklamówkami.

- To oczywiste, że w takiej sytuacji pomagamy, jak możemy. Dzielimy się tym, co mamy. Tylko to możemy zrobić. Wiadomo, że wszyscy współczujemy tym ludziom, ale wiemy również, że samo współczucie nie wystarczy - mówi nam puławianka, Jadwiga Jędrzejczyk, która przyniosła dużą paczkę pieluch dla dzieci, paczkę pampersów dla dorosłych, karton

papieru toaletowego i karmę dla zwierząt. Nasza rozmówczyni zapewnia, że jeśli gdzieś taka potrzeba, jest gotowa na dalszą pomoc.

Na pomoc zdecydowali się także państwo Witold i Elżbieta, starsi mieszkańcy miasta. - Przynieśliśmy makaron, olej, woreczki do pakowania, chemię. Bardzo współczujemy powodzianom. Sam widok tej klęski mówi za siebie, że pomagać trzeba - mówią darczyńcy.

Zbiórkę koordynuje szef wydziału zarządzania kryzowego, Grzegorz Bartuzi. - Darów, nie licząc wody, mamy na pewno powyżej dwóch ton. Wodę niedługo załadujemy na ciężarówkę PCK, która zbierze towar z całego powiatu i zawiezie go do Lublina, skąd dotrze do

potrzebujących. Kolejna ciężarówka, którą sami zapewnimy, pojedzie natomiast do hubu we Wrocławiu. Ona zabierze wszystkie pozostałe dary - tłumaczy urzędnik.

Decyzję o utworzeniu zbiórki podjął prezydent Puław. - Ogromna skala tej tragedii wywołała niezwykle falę dobrego serca. Puławianie przynieśli wiele darów, żywność, wodę, środki higieny. Mieszkając nad Wisłą dobrze wiemy, jak nieprzewidywalna może być woda. Wisła wylewała w 1997 i 2010 roku, kiedy bardzo blisko było do niepowetowanych strat. Dlatego dzisiaj łączymy się z mieszkańcami południowej Polski i cieszymy się, że możemy im te dary przekazać. Wiemy, jak bardzo są one im teraz potrzebne - powiedział



FOT. RS

w rozmowie z nami Paweł Maj. - Dziękuję wszystkim darczyńcom, fantastyczna robota - podkreślił.

Miejska zbiórka kończy się o godz. 15, ale osoby, które chcą pomagać, nadal mają taką możliwość. Do końca września na dary (ale bez wody) czeka powiat puławski. Rzeczy dla powodzian

można zostawiać w starostwie codziennie w godz. 7:30-20:00 w sali nr 102. W weekend, gdy drzwi są zamknięte, urzędnicy proszą o naciśnięcie dzwonka przy głównym wejściu do budynku.

Co ważne, oprócz standardowej pomocy żywnościowo-higienicznej potrzeba m.in. materiałów budowlanych, cementu, klejów, farb,

chemii budowlanej, narzędzi, w tym łopat, grabi, pił, łomów, młotków, mioteł, szczotek, a także latarek, naładowanych powerbanków i baterii. Powodzianie proszą również o agregaty prądowórcze, osuszacze budynków, czy pochłaniacze wilgoci. Te wszystkie rzeczy również można składować w sali nr 102. W przypadku gabarytowych towarów urzędnicy z powiatu proszą o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod numerem 81 886 11 38 lub z końcówką 11 32 oraz 12 03. Potrzeba również „ręk do pracy”. Chętni na wyjazd mogą dzwonić w tej sprawie do wicestarsty Piotra Rzetelskiego pod 81 886 11 31.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Stawki za śmieci ostro w górę. Kto zagłosuje za propozycją prezydenta?

Z 7 do 12,2 zł miałyby wzrosnąć od nowego roku stawki za wywóz śmieci. Taką podwyżkę proponuje prezydent Zamościa. Kiedy rok temu jego poprzednik chciał, by podnieść opłatę do 11 zł, Rafał Zwolak głosował na „nie”

Oplaty za śmieci segregowane naliczane są w Zamościu nie od osoby, ale w oparciu o ilość zużytej wody. Za każdy metr sześcienny płaci się (na mocy uchwały z 2021 roku) 7 zł. Jeśli zaś odpady nie są zbierane selektywnie, to ilość wody przemnaża się przez 14 zł. Takie rozwiązanie wprowadzono, bo nie wszyscy zamościanie uczciwie deklarowali liczbę osób rzeczywiście zamieszkujących dane gospodarstwo domowe.

Nowe miało zapewnić bilansowanie systemu odbioru śmieci. Identyczne rozwiązania są zresztą stosowane w wielu innych miastach. Ale nie zapewniło. Jak się okazuje, lu-

dzie zaczęli oszczędzać wodę, tymczasem koszty wywozu odpadów rosły, a miasto z roku na rok musiało do systemu dopłacać coraz więcej. W 2023 roku było to 3,5 mln złotych, a prognoza na bieżący wskazuje, że dolożyć trzeba będzie zdecydowanie więcej, bo aż 6,5 mln.

Takie m.in. argumenty podano w projekcie uchwały przygotowanej w magistracie, która ma trafić na najbliższą wrześniową sesję. Co ciekawe, podobne dane przedstawiane były już rok temu, gdy podwyżkę opłat z 7 do 11 zł i z 14 do 22 zł proponował poprzedni prezydent Zamościa.

Rafał Zwolak, wówczas jeszcze jako opozycyjny radny, podobnie

zresztą jak jego obecny zastępca Marek Kudela, głosowali na nie. Teraz obaj rządzą miastem i chcą, by opłaty wzrosły jeszcze bardziej, odpowiednio do 12,2 oraz 36 zł.

Rok temu Rada Miasta Zamość propozycje Andrzeja Wnuka odrzuciła zdecydowaną większością głosów. Za podwyżką był tylko radny Krzysztof Sowa, a od głosu wstrzymali się Ireneusz Godzisz i Jan Wojciech Matwiejczuk.

Jak propozycja podwyżki zostanie potraktowana teraz? Nie wiadomo.

Prezydencki klub w RM ma 6 radnych. Co robi klub Koalicji Obywatelskiej dysponujący taką samą liczbą głosów?

– Nie podjęliśmy jeszcze ostatecz-

nej decyzji w tej sprawie. Były jakieś wstępne rozmowy, będziemy prowadzić kolejne. Zobaczmy – mówi Anna Przytuła, członkini Komisji Samorządu i Porządku Publicznego, która ma ten projekt dyskutować na poniedziałkowym posiedzeniu. – Chyba wszyscy zdajemy sobie sprawę, że podwyżka jest nieunikniona, ale moim osobistym zdaniem, ta zaproponowana przez pana prezydenta jest zdecydowanie za duża – dodaje radna.

– Ta podwyżka jest absolutnie nieakceptowalna i na pewno nikt z naszych radnych za nią nie zagłosuje – stwierdza kategorycznie Piotr Błazewicz z klubu PiS, który w 23-osobowej radzie ma 8 głosów. Były

przewodniczący RM podkreśla, że niewłaściwy był sposób przygotowywania propozycji zmian w stawkach opłat.

– Nikt z nami nie rozmawiał, nikt z nami tego nie konsultował. To nie powinno w ten sposób wyglądać, a takich uchwał nie można przygotowywać na kolanie – argumentuje Błazewicz. – Rok temu obecny prezydent uważał, że podwyżki opłat nie są konieczne. Cemu teraz zmienić zdanie? – pyta retorycznie radny PiS.

Do tematu na pewno wrócimy. Sesja, podczas której ma być głosowana przygotowana uchwała o podwyżkach, odbędzie się pod koniec miesiąca.

ANNA SZEWC

Można jechać. Most przebudowany, wstęga przecięta

Został otwarty kilka tygodni temu, ale w poniedziałek zorganizowano z tej okazji uroczystość. Na gruntownie przebudowanym moście w Chomęciskach Dużych przecięto wstęgę, a obiekt został poświęcony

Tę inwestycję, warta przeszło 2,7 mln złotych zrealizował powiat zamojski. Na przebudowę mostu nad rzeką Ferenc samorząd dostał prawie 2 mln zł dotacji z Polskiego Ładu. – Resztę wyłożyliśmy z naszego budżetu – mówi Stanisław Grzesko, starosta zamojski.

Przyznaje, że wybrana w przetargu firma REMOST Sp. z o.o. z Dębicy wykonała zadanie w terminie krótszym niż zakładano. Most miał być gotowy do końca listopada br, a prace sfinalizowano kilka tygodni temu.



Uroczyste symboliczne otwarcie mostu odbyło się 16 września FOT. STAROSTWO POWIATOWE W ZAMOŚCIU

Zorganizowana w poniedziałek uroczystość z przecinaniem wstęgi na obiekcie była więc tylko jego symbolicznym przekazaniem do użytku.

Most w Chomęciskach Dużych jest położony w ciągu drogi powiatowej Tarzymiechy-Stary Zamość-Białogręgi biegnącej przez dwa powiaty: krasnostawski i zamojski. Był

stary, wyeksploatowany i do tego stopnia już zniszczony, że trzeba go było zamknąć i gruntownie przebudować.

„Nowy most zapewni ciągłość przejazdu między dwoma odcinkami drogi, przyczyniając się do poprawy warunków życia oraz gospodarowania na obszarach wiejskich. Łącząc dwa powiaty umożliwia ponadlokalne połączenie oraz bezpośredni dostęp do drogi wyższej kategorii jaką jest droga wojewódzka nr 837 (odcinek Zamość – Nielisz)” – podaje w komunikacie Starostwo Powiatowe w Zamościu.

A jednak przejezdna. Zamkną ulicę w poniedziałek

Nie 16, jak zapowiadano, ale 23 września zostanie zamknięta dla ruchu ulica Łukasieńskiego na Starym Mieście w Zamościu. To konieczne, bo na całej długości ma być naprawiana. Zamknięcie tej ważnej ulicy miasto zapowiadało w zeszłym tygodniu. Utrudnienia planowane na miesiąc miały się zacząć w poniedziałek, 16 września. Jednak tego dnia po południu z magistratu przeszedł kolejny komunikat.

„Wynegocjowano przesunięcie terminu zamknięcia ulicy Łukasieńskiego w związku planowanym kompleksowym remontem gwarancyjnym” – przekazał Jacek Bełz, rzecznik prezydenta. Dodał,



że to spowoduje również przesunięcie otwarcia ulicy po remoncie z planowanego wcześniej 12 na 20 października.

Ponadto zapowiedział, że w obrębie Starego Miasta zostaną objazdy, które pozwolą na sprawną komunikację.

Wiadomo już np., że autobusy MKZ, które jeszcze jeżdżą ulicą Łukasieńskiego będą mieć objazdy przez Peowiankę. Dokładne informacje będą zamieszczane na przystankach.

Przypomnijmy, że ulica Łukasieńskiego była prze-

budowywana zupełnie niedawno w ramach większej inwestycji, m.in. wraz z placem Stefanidesa. Inwestycja warta ponad 12 mln zł zakończyła się jesienią 2021 roku.

Kostka brukowa, którą tę ulicę wyłożono zaczęła się „rozjeżdżać” niedługo po zakończeniu wielomilionowej inwestycji. Wykonawca zadania - firma STRABAG już w przeszłości, w ramach gwarancji obowiązującej do 2028 roku prowadziła poprawki. Ale to nie pomogło. Bo co kilka miesięcy pojawiały się nowe problemy. Stąd decyzja, by ulicę Łukasieńskiego zamknąć na miesiąc i całość naprawić solidnie.

Wilków, 20 września 2024 r.

znak: GKIR.6721.1.2024

OGŁOSZENIE

O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zakładu Sokpol – Koncentraty, ob. Zagłoba – „Plan Sokpol”

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112), w związku z Uchwałą Nr LXXIV/358/2024 Rady Gminy Wilków z dnia 27 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zakładu Sokpol – Koncentraty, ob. Zagłoba – „Plan Sokpol” zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zakładu Sokpol – Koncentraty, ob. Zagłoba – „Plan Sokpol”.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 20 września 2024 r. do 20 października 2024 r. i obejmą:

- 1) zbieranie uwag do projektu planu miejscowego;
- 2) ankietę, która dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Wilków: <https://wilkow.e-biuletyn.pl/index.php?id=6> (zakładka: Ogłoszenia > Aktualności);
- 3) spotkanie otwarte, które odbędzie się dnia 2 października 2024 r. o godz. 15:30 za pomocą środków porozumiewania się na odległość – poprzez platformę komunikacji internetowej Microsoft Teams. Link do spotkania zostanie podany na stronie BIP Urzędu Gminy Wilków: <https://wilkow.e-biuletyn.pl/index.php?id=6> (zakładka: Ogłoszenia > Aktualności).

Uwagi do Wójty można składać w postaci papierowej (na adres: Urząd Gminy Wilków, Wilków 62A, 24-313 Wilków) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: wilkow@gminawilkow.pl) z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile się taki posiada, ze wskazaniem, czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wiecznym nieruchomości objętej uwagą. Proszę podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi składa się na formularzu dostępnym w Urzędzie Gminy Wilków, Wilków 62A, 24-313 Wilków oraz na stronie BIP Urzędu Gminy Wilków: <https://wilkow.e-biuletyn.pl/index.php?id=6> (zakładka: Ogłoszenia > Aktualności).

Z projektem planu miejscowego i prognozą oddziaływania na środowisko można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Wilków, Wilków 62A, 24-313 Wilków, w pokoju nr 203, w godzinach 7:15-15:15 oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Wilków: <https://wilkow.e-biuletyn.pl/index.php?id=6> (zakładka: Ogłoszenia > Aktualności).

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Wilków: <https://wilkow.e-biuletyn.pl/index.php?id=6> (zakładka: RODO > Klauzula informacyjna).

W związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Wilków danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu miejscowego prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługujące, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

/-/ Danie Kuś
Wójt Gminy Wilków

AK

Pytają o straż obywatelską czy sieją panikę? Policja reaguje i dementuje

Mieszkańcy ostrzegają na Facebooku przed cudzoziemcami, którzy zaczepiają kobiety. Ktoś proponuje nawet, by stworzyć straż obywatelską. Policja apeluje o nie powielanie dezinformacji, które sieją panikę wśród społeczeństwa

Podobnie brzmiące wpisy ostrzegające przed migrantami o czarnej karnacji lawinowo zasypują Facebook. „Zaczepiają dziewczyny przed przejazdem (...). Na przystanku zaczęli dziecku wrywać rower. Dobrze, że człowiek z jadącego auta zatrzymał się i dzieciom pomógł. W Karuzeli (centrum handlowe- przyp. red.) zaczęli słowne i dotykane dziewczyn” - pisze jedna z internetek, sugerując, że stoją za tym migranci z otwartego ośrodka dla cudzoziemców przy ulicy Dokudowskiej.

Ktoś nawet zaproponował założenie straży obywatelskiej. „Co prawda nic się jeszcze nie wydarzyło w naszym mieście, ale jak wszyscy zapewne zauważyli coraz więcej pojawia się u nas emigrantów. (...) Jeżeli zbierze się pod tym postem przynajmniej 100 re-

Spotter: Witam serdecznie,
Co myślicie o założeniu straży obywatelskiej w Białej

Co prawda nic się jeszcze nie wydarzyło w naszym mieście, ale jak wszyscy zapewne zauważyli coraz więcej pojawia się u nas emigrantów

Będę wdzięczny za zostawienie chociaż samego serduszka

Jeżeli zbierze się pod tym postem przynajmniej 100 reakcji założymy grupę

Pozdrawiam

378

Komentarze: 125 1 udostępnienie

Lubię to!

Dodaj komentarz

Wyślij

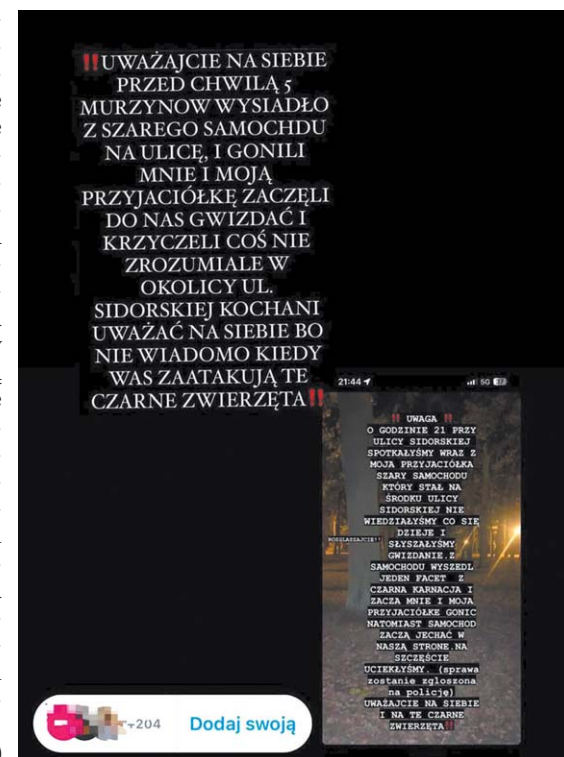
Udostępnij

akcji założymy grupę” - taki post w niedzielę opublikował profil „Spotted Biała Podla-

ska”. A pod nim jest już kilkaset komentarzy, wiele z ksenofobicznym wydźwiękiem.

W poniedziałek zareagowała na to policja. – Do chwili obecnej żadna z tych informacji, która pojawiła się w przestrzeni medialnej nie potwierdziła się. Nie otrzymaliśmy też żadnego zgłoszenia dotyczącego „nagabywania kobiet” - podkreśla nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzeczniczka białskiej komendy. Policja apeluje o rozwagę. – Niestety anonimowe wpisy powodują rosnący niepokój i poczucie zagrożenia wśród mieszkańców - zauważa Salczyńska-Pyrchla. Jednocześnie przypomina, że w pierwszej kolejności w takich sytuacjach należy powiadomić odpowiednie służby, dzwoniąc na numer alarmowy 112. – Pisane nieprawdziwych informacji na forach internetowych wprowadza dezinformację - uprzedza rzeczniczka.

(EB)



FOT. POLICJA

Czy PKP przekazał miastu rondo i ulicę?



Rondo Dmowskiego przed dworcem PKP

FOT. EB

Miało być przekazanie na własność działki PKP przy dworcu kolejowym. Wszystko dlatego, że w planach jest budowa centrum przesiadkowego w tym miejscu

Chodzi w sumie o ponad 1,7 hektara obszaru. To dokładnie ulica Stacyjna wraz z rondem Romana Dmowskiego, a także teren przy samych torach ciągnący się do ulicy Kościuszki. Wszystko należy do Skarbu Państwa, a jest w użytkowaniu wiecz-

stym PKP. Tymczasem, urząd posiłkując się ustawą z 2000 roku „o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego Polskie Koleje Państwowe” zamierza nabyć prawo użytkowania wieczystego i stać się właścicielem tych nieruchomości. I jak zapewniają urzędnicy w projekcie uchwały, ma to się odbyć nieodpłatnie. Najpierw prezydent musi jednak uzyskać zielone światło od radnych.

Te działki przydadzą się miastu na planowane inwe-

stycje. W ramach programu rewitalizacji w rejonie dworca PKP wiele się zmieni. Rondo Dmowskiego według wstępnych założeń ma być przebudowane na reprezentacyjny plac z centrum przesiadkowym dla miejskiej komunikacji.

Samorząd będzie się starać o środki unijne na ten cel. W 2014 roku kolejowa spółka wyremontowała budynek samego dworca, a niedawno przebudowała stację i perony.

(EB)

Niebezpieczne skrzyżowanie z DK2. Gmina chce ronda

Ruch jest tu spory, a skrzyżowanie niebezpieczne. Władze gminy Biała Podlaska zabiegają o budowę ronda. GDDKiA jeszcze nie podjęła decyzji w tej sprawie.

To skrzyżowanie z drogą krajową numer 2 w Sławacinku Nowym niedaleko Białej Podlaskiej. Nie ma tu sygnalizacji, a przejazd przez ruchliwą „dwójkę” to nierzadko igranie z życiem. Z jednej strony można stąd dojechać do Sitnika, a dalej do Leśnej Podlaskiej, a z drugiej do Porosiuk. – Wystąpiliśmy z wnioskiem do GDDKiA w Lublinie o budowę ronda w tym miejscu. To pierwszy krok, bo inwestycja na pewno jest ogromna, za kilkadziesiąt milionów złotych - przypuszcza Konrad Gąsiorowski, wójt gminy. – Idziemy w tym kierunku, by umożliwić naszym mieszkańcom bezpieczne włączenie do ruchu na DK2 - poinformował na ostatniej sesji radnych.

Lubelski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad nie ukrywa, że



FOT. EB

to kosztowne przedsięwzięcie. – To zadanie inwestycyjne, którego nie możemy sfinansować ze środków, jakie posiadamy na bieżące utrzymanie dróg. Tego typu większe inwestycje muszą być ujęte w planie zadań poprawy bezpieczeństwa na istniejącej sieci dróg i muszą mieć zabezpieczone finansowanie ze środków inwestycyjnych - tłumaczy Łukasz Minkiewicz, rzecznik lubelskiej GDDKiA. – Jednak, gdy mamy do czynienia z inwestycjami o charakterze lokalnym, istnieje możliwość, by samorządy partycypowały w kosztach realizacji. To mogłoby przyspieszyć ich

wykonanie - zauważa jednocześnie Minkiewicz.

Przy okazji, przypomina, że na DK2 i tak będzie bezpieczniejsze. – Ostatnio wybudowaliśmy doświetlenia przejść dla pieszych w Małaszewiczach, Worońcu oraz dwa w Wólce Dobryńskiej. Planujemy kolejne tego typu inwestycje na tej trasie - zapowiada rzecznik. W jego ocenie, budowa autostrady A2 i drogi S19 sprawi, że ruch, zwłaszcza tranzytowy na DK2 będzie mniejszy.

Przypomnijmy, że A2 do Białej Podlaskiej powinna być oddana do użytku kierowców w 2025 roku.

(EB)

Połowa ulicy rajem dla kierowców. Drugi odcinek też będzie równy

Połowa ulicy Podleśnej już cieszy kierowców. Wkrótce równą nawierzchni doczeka się drugi odcinek do skrzyżowania z ulicą Łomaską

Prace zakończyły się tu kilka miesięcy temu, ale we wtorek urzędnicy zrobili oficjalne otwarcie z udziałem wojewody lubelskiego Krzysztofa Komorskiego. – Marzenia wcielamy w życie. Kilka lat temu obiecaliśmy mieszkańcom osiedla Za Torami remont tej ulicy, która była zdegradowana – tłumaczy prezydent Michał Litwiński (PO). Na pogorszenie jej stanu miała wpływ inwestycja kolejowej spółki, która wybudowała tunel i wiadukt przy pobliskiej ulicy Lubelskiej. Wówczas ruch skierowano właśnie na Podleśną.

W ubiegłym roku samorząd pozyskał 1,7 mln zł z rezerwy ogólnej Minister-



FOT. EB

stwa Infrastruktury na ten cel. W listopadzie urzędnicy podpisali umowę na roboty z firmą Tre-Drom, która wraz z Budomexem już w czerwcu tego roku sfinalizowała inwestycję. Kosztowała ponad 6,6 mln zł. – Przebudowa dotyczyła ponad 600 metrów nawierzchni w kompleksowej technologii. Powstały chodniki, ścieżka rowerowa i nowe, ledowe oświetlenie – wymienia prezydent.

Ale to dopiero połowa Podleśnej. Nieprzypadkowo jednak we wtorek do Białej Podlaskiej przyjechał wojewoda.

Miasto zdobyło bowiem 5,6 mln zł Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na przebudowę drugiego fragmentu ulicy, od skrzyżowania z Kruczą do Łomaskiej. To 60 proc. szacowanych kosztów. – Niezależnie od tego czy to Komorski czy ktoś inny jest wojewodą, nikt wam nie robi łaski. Miasto zasłużyło na dofinansowanie, bo złożono dobry wniosek – przyznaje wojewoda Krzysztof Komorski.

Urząd ma już dokumentację projektową, wkrótce ma ogłosić przetarg na ten drugi etap. (EB)

Stary budynek nie nadaje się do remontu. Rodzinnego domu dziecka tu nie będzie

Były plany na remont drewnianego budynku przy ulicy Kolejowej. Jednak z przygotowanej ekspertyzy wynika, że czeka go raczej rozbiórka.

Mieszkańcy Białej Podlaskiej mogą kochać adres Kolejowa 26 z zakładem fryzjerskim, sklepem zoologicznym czy siedzibą oddziału Polskiego Związku Emerytów. Przez lata przewinęło się w tym miejscu wiele działalności. A później budynek stał się własnością Zakładu Gospodarki Lokalowej, który zakwaterował tam ludzi. Ale od jakiegoś czasu stał pusty i niszczał. Niedawno urzędnicy wpadli na pomysł, by nieruchomość umieścić w gminnym programie rewitalizacji i zaadaptować ją na rodzinny dom dziecka.

Okazuje się jednak, że nie będzie to możliwe. „Z opracowanej ekspertyzy wynika, że budynek przy ul. Kolejowej 26 nie spełnia wymogów celem jego przekształcenia na rodzinny dom dziecka. Nie ma potrzeby opra-



FOT. EB

cowania dokumentacji projektowej na jego modernizację” – czytamy w projekcie uchwały o zmianach w tegorocznym budżecie. Miasto planowało starać się o unijne dotacje na przebudowę obiektu. W tej sytuacji, najprawdopodobniej będzie on zburzony.

Przypomnijmy, że dokładnie rok temu, również przy tej ulicy otwarto pierwszy w Białej Podlaskiej rodzinny dom dziecka. Placówka znalazła się w dawnej siedzibie Powiatowej Inspekcji Pracy. Na remonty i wyposażenie samorząd wydał ok. 1 mln zł. Większość tego to środki unijne. (EB)

Szybki internet? Mieszkańcy tej gminy w końcu doczekają się

Nie będzie już problemów z internetem w gminie Biała Podlaska. Znalazł się chętny do położenia światłowodów.

Jeszcze w kampanii wyborczej Konrad Gąsiorowski jako kandydat na wójta uwzględnił walkę w cyfrowym wykluczeniu jako jeden ze swoich postulatów. – Już jakiś czas temu podjęliśmy działania u potencjalnych firm, które mogą starać się o środki zewnętrzne na budowę światło-

wodów – przyznaje wójt gminy. – I rzeczywiście pojawił się wykonawca, który dostał dofinansowanie unijne na internet szerokopasmowy. W końcu mieszkańcy doczekają się dobrego połączenia – powiedział radnym na ostatniej sesji Gąsiorowski. I jednocześnie zaapelował do nich. – Teraz prosba, by zachęcać mieszkańców do przyłączenia. Najlepiej, gdy zarejestrują się na stronie rządowej internet.gov. Wtedy

informacja trafi do firmy. A jeśli ktoś nie ma profilu zaufanego, niech zgłosi się do sołtysa czy radnego. To dla nas niepowtarzalna szansa – zaznacza wójt.

Zapewnienie dostępu do bardzo szybkiego internetu na obszarach białych plam to jeden z założeń Krajowego Planu Odbudowy. W ostatnim naborze, do rozdania było 2,1 mld złotych na budowę odpowiedniej infrastruktury. (EB)

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572) Starosta Krasnostawski zawiadamia o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Wójta Gminy Żółkiewka ul. Wójta Gminy Żółkiewka ul. Hetmana Żółkiewskiego 2, 22-335 Żółkiewka w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „**Rozbudowa i przebudowa drogi gminnej nr 107272L w miejscowości Tokarówka**”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0022 Tokarówka, jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- **obręb ewidencyjny 2.0022 Tokarówka, jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka:**

działka nr: 620, 645/3, 645/4, 619,

II. Działki dzielone pod inwestycję:

- **obręb ewidencyjny 0022 Tokarówka, jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka:**

1. działka nr 318 wg projektu podziału na działki nr 318/1, 318/2,
2. działka nr 320 wg projektu podziału na działki nr 320/1, 320/1,
3. działka nr 321 wg projektu podziału na działki nr 321/1, 321/2,
4. działka nr 324 wg projektu podziału na działki nr 324/1, 324/2,
5. działka nr 628 wg projektu podziału na działki nr 628/1, 628/2,
6. działka nr 326 wg projektu podziału na działki nr 326/1, 326/2,
7. działka nr 327 wg projektu podziału na działki nr 327/1, 327/2,
8. działka nr 328 wg projektu podziału na działki nr 328/1, 328/2,
9. działka nr 329 wg projektu podziału na działki nr 329/1, 329/2,
10. działka nr 330 wg projektu podziału na działki nr 330/1, 330/2,
11. działka nr 331 wg projektu podziału na działki nr 331/1, 331/2, 331/3,
12. działka nr 332 wg projektu podziału na działki nr 332/1, 332/2,
13. działka nr 334 wg projektu podziału na działki nr 334/1, 334/2,
14. działka nr 336 wg projektu podziału na działki nr 336/1, 336/2,
15. działka nr 340 wg projektu podziału na działki nr 340/1, 340/2,
16. działka nr 343 wg projektu podziału na działki nr 343/1, 343/2,
17. działka nr 345 wg projektu podziału na działki nr 345/1, 345/2,

18. działka nr 346/2 wg projektu podziału na działki nr 346/3, 346/4,
19. działka nr 351 wg projektu podziału na działki nr 351/1, 351/2,
20. działka nr 354 wg projektu podziału na działki nr 354/1, 354/2,
21. działka nr 359 wg projektu podziału na działki nr 359/1, 359/2,
22. działka nr 360 wg projektu podziału na działki nr 360/1, 360/2,
23. działka nr 362 wg projektu podziału na działki nr 362/1, 362/2,
24. działka nr 363 wg projektu podziału na działki nr 363/1, 363/2,
25. działka nr 368 wg projektu podziału na działki nr 368/1, 368/2,
26. działka nr 374 wg projektu podziału na działki nr 374/1, 374/2,
27. działka nr 376 wg projektu podziału na działki nr 376/1, 376/2,
28. działka nr 377 wg projektu podziału na działki nr 377/1, 377/2,
29. działka nr 645/1 wg projektu podziału na działki nr 645/6, 645/7,
30. działka nr 413 wg projektu podziału na działki nr 413/1, 413/2,
31. działka nr 434 wg projektu podziału na działki nr 434/1, 434/2,
32. działka nr 442 wg projektu podziału na działki nr 442/1, 442/2,
33. działka nr 445 wg projektu podziału na działki nr 445/1, 445/2,
34. działka nr 451 wg projektu podziału na działki nr 451/1, 451/2,
35. działka nr 457 wg projektu podziału na działki nr 457/1, 457/2,
36. działka nr 461 wg projektu podziału na działki nr 461/1, 461/2,
37. działka nr 464 wg projektu podziału na działki nr 464/1, 464/2,
38. działka nr 469/1 wg projektu podziału na działki nr 469/3, 469/4,
39. działka nr 473 wg projektu podziału na działki nr 473/1, 473/2,
40. działka nr 477 wg projektu podziału na działki nr 477/1, 477/2,
41. działka nr 478 wg projektu podziału na działki nr 478/1, 478/2,

42. działka nr 485 wg projektu podziału na działki nr 485/1, 485/2,
43. działka nr 488 wg projektu podziału na działki nr 488/1, 488/2,
44. działka nr 492 wg projektu podziału na działki nr 492/1, 492/2,
45. działka nr 496 wg projektu podziału na działki nr 496/1, 496/2,
46. działka nr 600 wg projektu podziału na działki nr 600/1, 600/2,
47. działka nr 501 wg projektu podziału na działki nr 501/1, 501/2,
48. działka nr 504 wg projektu podziału na działki nr 504/1, 504/2,
49. działka nr 510 wg projektu podziału na działki nr 510/1, 510/2,
50. działka nr 518 wg projektu podziału na działki nr 518/1, 518/2,
51. działka nr 520 wg projektu podziału na działki nr 520/1, 520/2,
52. działka nr 522 wg projektu podziału na działki nr 522/1, 522/2,
53. działka nr 523 wg projektu podziału na działki nr 523/1, 523/2,
54. działka nr 527 wg projektu podziału na działki nr 527/1, 527/2,
55. działka nr 528 wg projektu podziału na działki nr 528/1, 528/2,
56. działka nr 529 wg projektu podziału na działki nr 529/1, 529/2,
57. działka nr 530 wg projektu podziału na działki nr 530/1, 530/2,
58. działka nr 531 wg projektu podziału na działki nr 531/1, 531/2,
59. działka nr 532 wg projektu podziału na działki nr 532/1, 532/2,
60. działka nr 533 wg projektu podziału na działki nr 533/1, 533/2,

III. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu:

- **obręb ewidencyjny 0022 Tokarówka, jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka:**
415, 414, 434, 442, 445, 327, 328, 329, 469/1, 330, 331, 461.

Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję.

Zakres inwestycji obejmuje: roboty rozbiórkowe, roboty ziemne, przebudowę i budowę systemu odwodnienia, wykonanie rozbudowy konstrukcji nawierzchni jezdni (w części przebudowy istniejącej), budowę części skrzyżowań, wykonanie poboczy, poprawę dostępności do przyległych działek, wykonanie i wprowadzenie stałej organizacji ruchu, roboty wykończeniowe, przebudowę sieci energetycznej.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. Sobieskiego 3, 22-300 Krasnymstaw w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czterech dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Żółkiewka oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Żółkiewka.

Ponad podziałami sprowadzili karetkę do gminy

Potrzebna była współpraca gminy, wojewody i marszałka. Ponad podziałami to się udało i w Janowie Podlaskim stacjonować będzie karetka.

Wojewoda lubelski przekazuje pieniądze, marszałek zatwierdza nowy plan stacji pogotowia, a gmina udostępnia budynek i zyskuje najwięcej. – To jest ogromna potrzeba, nie tylko naszej gminy. Czas dojazdu karetki z Białej Podlaskiej jest zbyt długi, by uratować ludzkie życie. Czasami to nawet 40 minut – tłumaczy wójt Karol Michałowski. – Ponadto, jesteśmy miejscowością turystyczną i w sezonie wakacyjnym codziennie odwiedza nas ok. 700 osób. A cała gmina liczy ok. 5 tys. mieszkańców – podkreśla wójt.

Dlatego na początku sierpnia skierował pismo do wojewody lubelskiego w tej sprawie. I już 20 sierpnia z Lublina popłynęło zielone światło, aby taki punkt otworzyć. – To nie jest żadna łaska, to kwestia podejmowania racjonalnych decyzji, czyli zwiększania dostępności do usług publicznych – stwierdza Krzysztof Komorski, który we wtorek odwiedził Janów Podlaski i miejsce, gdzie stacjonować ma karetka. – Chciałbym tylko takie proste decyzje podejmować. To nie do pomyślenia, aby w takiej miejscowości o znaczeniu dla całej Lubelszczyzny trzeba było czekać pół godziny na pogotowie – ocenia wo-



FOT. EB

jewoda. Liczy, że wpłynie to pozytywnie na jakość życia mieszkańców.

Karetkę i ratowników do nowego punktu skieruje po-

gotowie w Białej Podlaskiej. – To używana karetka, ale sprawna. Do 12-godzinnego punktu nie możemy przekazywać nowych ambulan-

sów. Ale docelowo będziemy dążyć, by punkt działał całą dobę. Wówczas, jeśli będą możliwości, zakupimy nową karetkę i ją tutaj skierujemy-

zapowiada Igor Dzikiewicz, dyrektor stacji bialskiego pogotowia. Na 12-godzinny dyżurze (8-20) pracować będzie dwóch ratowników. – To podstawowy skład. Obecnie w Polsce jest duży problem z lekarzami w karetkach. Są 50-procentowe braki. Planujemy zwiększyć zatrudnienie o 3 osoby. Wkrótce ogłosimy nabór – zaznacza Dzikiewicz.

Załoga karetki na stałe pojawi się w Janowie od 1 października. Będzie stacjonować przy urzędzie gminy. – Zaadaptowaliśmy pomieszczenia socjalne na ten cel. Remont kosztował nas 20 tys. zł – przyznaje Michałowski. Samorząd zbuduje jeszcze zadanie dla ambulansu. (EB)

Wybory w Opolu zakończone. Duża przewaga faworytki

OPOLE LUBELSKIE W niedzielę mieszkańcy kilku ulic Opolu Lubelskiego wzięli udział w wyborach uzupełniających do miejskiej rady. Frekwencja wyniosła prawie 23 proc. Najwięcej głosów spośród piątki zainteresowanych otrzymała kandydatka komitetu „Wspólna Gmina”.

Zgodnie z protokołem miejskiej komisji, najwięcej głosów (86) otrzymała kandydatka KWW „Wspólna Gmina” – Anna Matuska. Przyszła radna miejska na co dzień pracuje jako inspektor w Wydziale Organizacyjnym i Zarządzania Kryzysowego opolskiego starostwa powiatowego. Przed wyborami przyznała, że uzyskała poparcie burmistrza miasta, Sławomira Plisa oraz jego

zastępcy, Radosława Śpiewaka.

– Zdecydowałam się na udział w wyborach ponieważ niezwykle ważne jest dla mnie dobro i bezpieczeństwo mieszkańców Opolu Lubelskiego oraz rozwój naszego miasta (...). Gwarantuję, że pełnię mandat radnej moim priorytetem zawsze będzie państwa dobro i pomoc mieszkańcom okręgu nr 3. Zawsze będę do państwa dyspozycji – zapewniła,



FOT. AM/FB

zwracając się do swoich wyborców.

Przyszła radna wygrała z dużą przewagą uzyskując więcej głosów, niż czwórka jej konkurentów razem wzięta. Joanna Wolińska z KWW Mała Ojczyzna otrzymała 33 głosy, Paweł Januszek z KWW Pawła Januszka – 14 głosów, Rafał Miotła z KWW Na Plus uzyskał 7 głosów, a Karola Cygana z KWW Karol Cygan poparło 5 wyborców. Trzeci okręg tworzą

ulice Morwowa, Ogrodowa, Kraszewskiego, Rzemieślnicza i Targowa.

Wybory uzupełniające odbyły się z powodu oddania mandatu przez Radosława Śpiewaka, radnego Prawa i Sprawiedliwości, który w czerwcu przyjął propozycję objęcia stanowiska zastępcy burmistrza Opolu Lubelskiego. Udział w niedzielnych wyborach wzięło 145 osób z 635 uprawnionych.

RS

Naukowo o drobiu. Jakie wyzwania stoją przed tą branżą?

NASZ PATRONAT Nowoczesne inkubatory i pasze z prądawnych zbóż – to tylko niektóre tematy, które zostały poruszone podczas 3-dniowego spotkania. Chodzi o dobrostan zwierząt, ale też satysfakcję hodowców i producentów

KaNa

Ponad 300 osób, a w tym naukowcy, producenci i przedstawiciele firm z Polski i zagranicy przyjechali do Lublina na 34. Międzynarodowe Sympozjum Drobiarskie, które corocznie odbywa się pod hasłem „Nauka praktyce – praktyka nauce”.

– Mówimy o faktach, problemach, wyzwaniach. Pojawiają się też tematy typowo biznesowe. Dowiemy się jak zwiększyć eksport, jak finansowo udźwignąć te kwestie newralgiczne dla hodowców, producentów – mówi przewodnicząca Sympozjum, prof. Katarzyna Ognik.

Wśród prelegentów była m.in. prof. Dagmara Stępień-Bośniak z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, która opowiedziała o nowoczesnej wylęgarni dla indyków. Uczelnia była w grupie operacyjnej, która wdrażała ten innowacyjny system. Budynek wyposażony w inkubatory i aparaty do klucia znajduje się w Skwierzynie (woj. Opolskie).

– Oprócz temperatury pomieszczenia, gdzie znajdują się jaja wylęgowe, są jeszcze czynniki temperatury jaja. To bardzo istotne, ponieważ czujnik wnętrza tego inkubatora dostosowuje parametry do temperatury jaja. Ten

sprzęt współpracuje z oprogramowaniem, które przejmie kontrolę nad całą wylęgarnią i jej zarządzaniem. To bardzo ważne, żeby otrzymać zdrowe pisklę. Dzięki temu mamy lepszą wylęgowość, lęgnię się mniej słabych piskląt, mają one większą odporność, a w konsekwencji jest mniejsze zużycie antybiotyków. To również zalety dla hodowcy – podkreśla prof. Dagmara Stępień-Pyśniak.

Teoretycy i praktycy rozmawiali również m.in. o skutkach Europejskiego Zielonego Ładu dla drobiarstwa, wyzwaniach zdrowotnych produkcji, a także paszach. W tym ostatnim



kontekście dużo do powiedzenia miał Czesław Meus, członek Stowarzyszenia Polskiej Ekologii, ekspert zbożowy, który stara się przekonać hodowców i producentów do przejścia na prądawne zboża.

– Są to zboża, które nie zostały poddane próbom poprawienia genetyki. W związku z tym są najbardziej przyswajalne przez człowieka, a tym samym również i przez drób. Mam takie doświadczenia, ponieważ współpracuję

z osobami, które prowadzą kurniki i karmią kury tego typu zbożem. To poprawia dobrostan tych zwierząt, ich zdrowie, a tym samym wpływa to na nas – mówi Czesław Meus. I jak dodaje: – Ludzie którzy odpowiadają za przygotowanie pasz, powinni zwrócić uwagę, że nie tylko chodzi w tym wszystkim o przyrost masy i wydajność zwierzęcia. Nauka powinna iść w kierunku podniesienia jakości żywności. Teraz naprawdę nie brakuje nam jedzenia, więc warto o to zadbać – mówi nasz rozmówca.

Organizatorem sympozjum był Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie.

Chełm na straży czystej ziemi- 3213 osób w akcji

Chełm włącza się w ogólnopolską akcję „Sprzątanie Świata – Polska”, dbając o swoje otoczenie i przyszłość. Zwieńczeniem wspólnych działań będzie eko piknik, podczas którego mieszkańcy będą mogli uczestniczyć w licznych atrakcjach i warsztatach o tematyce ekologicznej.

W ramach tej inicjatywy już po raz 31 Polacy włączają się w troskę o swoje najbliższe środowisko. Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem „Na straży czystej ziemi”. Tegoroczna edycja, nawiązująca do symboliki Dzikiego Zachodu, piętnuje bezzwonne niszczenie środowiska.

W Chełmie sprzątanie rozpoczęło się 18 września i potrwa do 23 września. W inicjatywie bierze udział 3213 osób, które utworzyły 39 grup, sprzątających wybrane obszary miasta. W akcję zaangażowani są zarówno mieszkańcy Chełma, jak i uczniowie lokalnych szkół oraz przedsiębiorstwa. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej (MPGK) zapewnia uczestnikom niezbędne materiały, takie jak worki i rękawice.

Przedszkolaki mają za zadanie przygotowanie rysunku pt. „Posprzątajmy nasz



świat”, natomiast uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych podejmują działania na rzecz miasta, takie jak sprzątanie terenu, sadzenie roślin czy naprawa elementów otoczenia.

- Wszyscy, którzy zdecydują się na podjęcie wyzwania, proszeni są o przesłanie zdjęć z akcji, z których wybierzemy i nagrodzimy najciekawsze propozycje, informuje Tomasz Wójcik,

dyrektor operacyjny MPGK Chełm.

Po zakończeniu działań koordynatorzy grup są proszeni o zgłoszenie ilości zebranych odpadów, które po telefonicznym zawiadomieniu Za-

kładu Oczyszczania Miasta MPGK, zostaną odebrane ze wskazanych miejsc.

- Te dane są bardzo istotne, ponieważ przekazujemy je do Fundacji Nasza Ziemia, która koordynuje akcję ogół-

nopolską, po której zakończeniu jest przygotowywany ogólnopolski raport- wyjaśnia Tomasz Wójcik.

Finałem tegorocznej akcji będzie **Eko piknik**, który odbędzie się na placu Łuczowskim w Chełmie w godzinach 11-14. W programie przewidziano wiele atrakcji, w tym gry i zabawy ruchowe dla najmłodszych, eko- quizy, warsztaty plastyczne z tkaniną z recyklingu. Dodatkowo odbędą się zajęcia edukacyjne, takie jak zycie toreb tekstylnych, nawiązujące do nadchodzących zmian przepisów dotyczących selektywnej zbiórki tekstyliów.

Podczas pikniku nie zabraknie ekologicznych akcentów – m.in. fotobudki wykonanej z materiałów pochodzących z recyklingu oraz regału do wymiany przeczytanych książek. Będzie też możliwość oddania używanej odzieży w zamian za sadzonki roślin.

ANNA JĘDRYCH

Przygotowanie do aktywnych w żłobku

Na nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Chełm, radni przegłosowali zmiany dotyczące opłat za pobyt dzieci w żłobkach prowadzonych przez miasto

Poniedziałkowe posiedzenie, zwołane w trybie nadzwyczajnym, trwało krócej niż zazwyczaj. Głównym punktem obrad było ustalenie nowych zasad odpłatności w miejskich placówkach opiekuńczych.

- Średni miesięczny koszt utrzymania jednego dziecka w Zespole Żłobków Miejskich w Chełmie w 2023 roku wyniósł 1 117,46 zł miesięcznie, natomiast za I półrocze 2024 roku wyniósł 1 390,82 zł - informuje Monika Zabo-

rek- Turewicz, dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich- Przewidujemy, że w II półroczu 2024 roku koszty utrzymania dziecka w żłobku będą wynosić 1 500 zł.

Dotychczas rodzice dzieci do 3. roku życia mogli korzystać z dofinansowania, częściowo finansowanego przez samorząd miasta Chełm. Od 2021 roku, zamiast pełnej opłaty 602 zł miesięcznie, co stanowiło 14% minimalnego wynagrodzenia w danym roku kalendarzowym, ro-



dzice faktycznie płacili 202 zł miesięcznie. Pozostała kwota, maksymalnie 400 zł, była wypłacana przez

ZUS bezpośrednio do placówki.

- Powodem podwyżek są m.in. wzrost kosztów utrzy-

mania budynku, czystości, opłat za media, kosztów pracowniczych oraz kosztów prowadzenia zajęć dla dzieci - wyjaśnia Monika Zaborek- Turewicz.

Na zapytanie radnego Mościckiego, czy wzrost opłat wpłynie na dzienną stawkę żywieniową, dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich zapewnia, że na ten moment stawka wynosząca 10 zł za dzień pozostanie bez zmian.

Świadczenie „aktywnie w żłobku” w ramach rządowej ustawy „Aktyw-

ny rodzic” ma zastąpić dotychczasowe, mniej korzystne dla rodziców dofinansowanie. Nowe dofinansowanie również nie obejmuje opłat za wyżywienie dziecka.

Decyzja radnych została podjęta jednogłośnie – 21 z nich poparło zmiany w uchwale. Uchwała została opublikowana tego samego dnia w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego, co oznacza, że nowe przepisy wejdą w życie za dwa tygodnie.

ANNA JĘDRYCH

Chełm włączył się w pomoc dla powodzian

Prezydent Chełma uruchamia Chełmskie Centrum Pomocy. Od jutra trafią tam dary zebrane przez mieszkańców regionu, które następnie zostaną przekazane mieszkańcom Dolnego Śląska i Opolszczyzny.

- Zależy nam przede wszystkim na sprawnej koordynacji pomocy dla miast, miasteczek oraz wsi, które walczą z żywiołem. Wspólnie możemy więcej, dlatego



FOT. JAKUB BANASZEK / FACEBOOK

zdecydowaliśmy o utworzeniu punktu, w którym zbierana będzie pomoc dostarczana z całego regionu. Następnie prześlemy ją potrzebującym – mówi Jakub Banaszek, prezydent Chełma.

Hub logistyczny, z którego realizowane będą transporty, będzie funkcjonować w budynku przy ul. Piotra Skargi 9B. Mają być tam dostarczane produkty ze zbiórek z całego regionu. Centrum będzie

działać od 17 września do odwołania, a transporty będą przyjmowane w godzinach 8-19.

Poszkodowanym na Opolszczyźnie i Dolnym Śląsku najbardziej potrzebna jest woda. Oprócz niej potrzebne są:

- chleb z dłuższym okresem ważności
- suchy prowiant: konserwy/batony/mleko w proszku i słoiczki dla dzieci
- artykuły higieny osobistej

/mokre chusteczki/ ręczniki papierowe/ręczniki

- karma dla zwierząt
- środki czystości
- powerbanki - najlepiej naładowane
- baterie
- latarki
- małe agregatory/motopompy

Dodatkowe informacje dotyczące działania sztabu można uzyskać pod numerem telefonu: 539 013 781.

OPRAC. KAZ

Od pomysłu do realizacji: Festyn Europejski w „Siódemce”

Uczniowie najpierw napisali projekt, a później zorganizowali festyn dla całej społeczności VII LO w Lublinie. Tu każdy mógł się wykazać

KaNa

Samorząd uczniowski złożył projekt i wygrał pieniądze w projekcie „Super Granty”. Dzięki temu mogliśmy zorganizować imprezę plenerową. Zaangażowaliśmy całą społeczność do ozdobienia tego miejsca oraz przeprowadzenia konkursów – mówi Dorota Iwanicka-Przybyś, dyrektorka VII LO w Lublinie.

Licealiści wzięli udział w quizie o Unii Europejskiej, zobaczyli spektakl teatralny na podstawie twórczości Szekspira, a na zakończenie czekała na nich wspólna zabawa z wodzirejem.

– Pomysł był realizowany bardzo spontanicznie. Nie mieliśmy żadnego doświadczenia i to jest dla nas taka mała szansa na wybicie się. Do tematu podeszliśmy dosyć kreatywnie – przyznaje Kacper Styczyński, przewodniczący samorządu szkolnego.

„Super granty” to nowy program w Lublinie mający na celu rozwój i aktywizację samorządów uczniowskich. Wsparcie finansowe otrzymało 25 szkół, a dofinansowanie na ten cel mogło wynieść maksymalnie 7,5 tysiąca. Większość zwycięskich projektów, wpisuje się w ideę Europejskiej Stolicy Kultury 2029, a także nawiązuje do świętowania w maju jubileuszu 20-lecia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Realizacja wszystkich inicjatyw potrwa do końca października.



Biegli ile sił w nogach. Znamy zwycięzców powiatowych zawodów strażackich w Rybczewicach

ŚWIDNIK: Druhowie i drużyny ochotniczych straży pożarnych z powiatu świdnickiego testowali swoje umiejętności współpracy podczas zawodów sportowo-pożarniczych. Która drużyna okazała się być najlepsza?



Gospodarzem tegorocznych Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych była gmina Rybczewice. Zawody miały miejsce w ubiegłą niedzielę, 15 września, na boisku sportowym w Rybczewicach.

– My wiemy, że strażacy to

grupa zawodowa, która wzbudza zaufanie mieszkańców całego powiatu. Ich rolą jest właśnie dbanie o nasze bezpieczeństwo. Z tego względu mieszkańcy chętnie dopingują naszych uczestników – mówi Elżbieta Masicz, wójt gminy Rybczewice.

W rywalizacji wzięło udział 13 jednostek OSP, w tym 8 drużyn mę-

skich i 3 drużyny kobiece. Zawody obejmowały dwie konkurencje: ćwiczenia bojowe oraz sztafetę pożarniczą.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Drużyny kobiece:

- 1 miejsce - OSP Kozice Górne
- 2 miejsce - OSP Pilaszkowice Bazar

- 3 miejsce - OSP Piaski

Drużyny Męskie:

- 1 miejsce - OSP Krzesimów
- 2 miejsce - OSP Pilaszkowice Bazar
- 3 miejsce - OSP KSRG Oleśniki

Nagrody wręczył wicestarosta Dariusz Kołodziejczyk. W ocenie drużyn brano pod uwagę nie tylko czas wykonania zadań, ale

także precyzję i współpracę zespołową.

– Drużyna musi się wykazać daleko idącą współpracą i zrozumieniem wszystkich sygnałów, które sobie nawzajem przekazują. To później wpływa na czas danej grupy i efekt końcowy – wyjaśnia wójt gminy Rybczewice.

ANNA JĘDRYCH

Licealiści na tropie sokołów – rajd rowerowy w Lublinie

Uczniowie VI LO w Lublinie wzięli udział w Rajdzie Rowerowym Śladami Sokolników. W tle pamięć o przeszłości, edukacja i dobra zabawa.

KaNa

To inicjatywa związana z historią Dzielnicy Dziesiątej, na terenie której znajduje się szkoła. Już za czasów królów sokolnicy mieli przygotowywać tam sokoły do polowań. Aby to

upamiętnić, organizowane są wspomniane rajdy.

– Zapraszamy pana, który hoduje sokoły i zajmuje się taką działalnością. W tym roku przyjechał z rarogiem i pokazuje młodzieży jak wygląda taki ptak drapieżny. Ten pan zajmuje się również od-

straszaniem gawronów na terenie Lublina i edukacją ekologiczną. Młodzieży przedstawia zasady pracy z sokołem, mówi o prawie z tym związanym – wyjaśnia Marzena Kamińska, dyrektorka VI LO.

Zanim jednak do wyruszenia w trasę doszło,

z młodzieżą spotkał się policjant, który opowiedział o zasadach ruchu drogowego. Następnie, wiceprezydent Beata Stepaniuk-Kuśmierzak oficjalnie rozpoczęła rajd i 50 osób wyjechało rowerami w teren.

– Trasy są opracowywane przez naszych nauczyciel-

ki wychowania fizycznego i obejmują tereny dzielnicy Dziesiątej i Zalewu Zemborzyckiego. Nie jest to stale jedna trasa. Mają one jednak obrazować naszą okolicę – mówi pani dyrektor. I jak dodaje: – Odbiór jest bardzo pozytywny, młodzież dopytuje, jest

ciekawa. W naszym środowisku zobaczyć teraz ptaka drapieżnego to prawdziwa rzadkość, a to jest świetna ku temu okazja. Mamy nadzieję, że w przyszłości nasz rajd uda się rozszerzyć i każdy mieszkaniec Lublina będzie mógł wziąć w nim udział.



Cement-Gryf Chełm najlepszy w Polsce

ZAPASY W Chełmie rozegrane zostały 32. mistrzostwa Polski w zapasach kobiet oraz 94. mistrzostwa Polski seniorów w zapasach w stylu klasycznym

W rywalizacji kobiet wzięło udział 65 zawodniczek z 26 klubów, w zapasach w stylu klasycznym 89 zawodników z 16 klubów. Na medalowym podium stanęli przedstawiciele i przedstawiciele Cementu-Gryfa Chełm i Sokoła Lublin. Chełmski klub wygrał klasyfikację drużynową kobiet.

Zapaśniczki zdobyły trzy złote, jeden srebrny i dwa brązowe medale. Z kolei w rywalizacji mężczyzn nasi przedstawiciele pięć razy stawali na podium.

Mistrzyniami Polski zostały Katarzyna Krawczyk w kategorii 55 kg, Anastasiia Padoshyk w 59 kg i Daniela Tkachuk w 76 kg. Wśród mężczyzn wicemistrzami kraju zostali Hubert Sidoruk z Cementu-Gryfa w kategorii 72 kg, jego klubowi koledzy Szymon Szymonowicz (kat. 87 kg) i Igor Shepetun (97 kg) oraz Kacper Berejowski z Sokoła Lublin, w kategorii 55 kg. Na drugim stopniu podium stanęła chełmianka Marta Gajowniczek (62 kg). Brązowe medale zdobyły jej klubowe koleżanki Olha Padoshyk (kat. 62 kg) i Anastasiia Lebedieva (kat. 53 kg) oraz chełmianin Krzysztof Gajek (kat. 60 kg).

(GROM)

KLASYFIKACJA MEDALOWA PRZEDSTAWICIELI NASZEGO REGIONU:

Złote medale: kat. 55 kg: Katarzyna Krawczyk (Cement-Gryf Chełm), **kat. 59 kg:** Anastasiia Padoshyk (Cement-Gryf Chełm), **kat. 76 kg:** Daniela Tkachuk (Cement-Gryf Chełm) ●
srebrne medale: kat. 62 kg: Marta Gajowniczek (Cement-Gryf Chełm), **kat. 55 kg:** Kacper Berejowski (Sokół Lublin), **kat. 72 kg:** Hubert Sidoruk (Cement-Gryf Chełm), **kat. 87 kg:** Szymon Szymonowicz (Cement-Gryf Chełm) ●
brązowe medale: kat. 62 kg: Olha Padoshyk (Cement-Gryf Chełm), **kat. 53 kg:** Anastasiia Lebedieva (Cement-Gryf Chełm), **kat. 60 kg:** Krzysztof Gajek (Cement-Gryf Chełm), **kat. 97 kg:** Igor Shepetun (Cement-Gryf Chełm).

Każdy punkt będzie sukcesem

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Azoty Puławy rozegrają w sobotę spotkanie czwartej kolejki. Tym razem zmierzą się na wyjeździe z wicemistrzem Polski – Industrią Kielce, pierwszy gwizdek o godzinie 15

Kielczanie rozpoczęli sezon zgodnie z planem. Wielokrotni medaliści mistrzostw Polski na inaugurację pokonali Energa MMTS Kwidzyn 32:21. W drugiej serii gier ograli u siebie REBUD KPR Ostrowie Ostrów Wielkopolski 42:33. W ostatniej kolejce podopieczni Talanta Dujsebajewa zwyciężyli na wyjeździe brązowego medalistę minionych rozgrywek Górnika Zabrze 36:28. Z kompletem wygranych wicemistrzowie zajmują pierwsze miejsce w tabeli Orlen Superligi.

W obecnej edycji Ligi Mistrzów szczypiorniści ze stolicy województwa świętokrzyskiego rywalizują w grupie B razem z zespołami: FC Barcelona (Hiszpania), Aalborg HB (Dania), SC Magdeburg (Niemcy), OTP Bank Pick Szeged (Węgry), HBC Nantes (Francja), RK Zagreb (Chorwacja) oraz Kolstad Handbold (Dania). Sportowy poziom przeciwników Industrii to najwyższa europejska półka.

Na inaugurację kielczanie zmierzyli się przed własną publicznością z drużyną z Zagrzebia. Aleks Dujsebajew i spółka pokonali rywala 30:23. W zespole Industrii wystąpił obrotowy Łukasza



Azoty Puławy czeka w sobotę starcie z wicemistrzem Polski

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

Rogulski, były zawodnik Azotów Puławy. Szczypiornista zdobył dwie bramki. Losy rywalizacji rozstrzygnęły się w końcówce. W środę ekipa z Kielc grała kolejne spotkanie, na wyjeździe z HBC Nantes, i przegrała 20:23.

W sobotę zdecydowanym faworytem będą gospodarze. Mimo że zawodnicy trenera Dujsebajewa mają proble-

my kadrowe, to i tak na krajowych boiskach nie mają sobie równych. W minionym sezonie uleli jedynie późniejszemu mistrzostw kraju Orlen Wiśle Płock. W obecnym marzą o odzyskaniu korony. Kielczanom marzy się także zdobycie Pucharu Polski oraz Superpucharu. W tym roku te trofea trafiły do drużyny z Płocka.

Zgoda odmienny cel mają szczypiorniści z Puław. Po wiosennym wypowiedzeniu umowy sponsoringowej przez Grupę Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. zmieniły się priorytety. Najważniejszym jest pozyskanie nowego partnera tytularnego. Puławski klub wydał w tej kwestii specjalny komunikat. – Jak na pewno zauważyliście,

wystartowaliśmy w nowym sezonie pod dotychczasową nazwą. Nie chcemy zmieniać się szybko, po cichu i na siłę. Poszukujemy nowego Partnera Tytularnego, z którym wprowadzimy w życie konkretne zmiany. Chcemy, żeby nasz nowy Partner Tytularny poczuł, że wchodzi do silnego Klubu z tradycjami. I dopiero taką zmianę chcemy wdrożyć i pokazać. Zapraszamy do współpracy! – czytamy na stronie internetowej klubu.

Mimo tych problemów i ubytków kadrowych drużyna zaskoczyła wynikami. Do dyspozycji trenera Patryka Kuchczyńskiego pozostało niewielu zawodników ze składu z ubiegłego sezonu oraz kilku wychowanków, którzy dopiero uczą się Orlen Superligi. Przebudowana ekipa sprawiła niespodziankę na inaugurację wygrywając w Zabrzu z Górnikiem. W drugiej kolejce wywalczyła punkt na trudnym terenie w Opolu przegrywając dopiero po serii rzutów karnych z Gwardią. W sobotę, w pierwszym występie przed własną publicznością, pokonała zawsze groźne Zagłębie Lubin 37:31. MVP spotkania wybrany został rozgrywający Azotów Łukasz Gogola, zdobywca 12 bramek.

(GROM)

Aklimatyzacja przebiegła błyskawicznie

ROZMOWA z Sylwią Matuszczyk, obrotową MKS FunFloor Lublin

• Ciężko było wrócić do Lublina po czterech latach?

– Myślę, że nie. Bardzo dobrze czułam się w Lublinie podczas pierwszego mojego pobytu, a obecnie aklimatyzacja przebiegła bardzo szybko, można powiedzieć, że błyskawicznie. Już po kilku dniach znowu poczułam klimat tego miasta.

• Na powrót nie trzeba było pani długo namawiać?

– Brakowało mi walki o wyższe cele, adrenaliny, w szczególności podczas rywalizacji z Zagłębiem Lubin. Kiedy gramy mecze z tym zespołem emocje zawsze sięgają zenitu.

• Co takiego jest w MKS FunFloor Lublin, że chce się do niego wracać?

– Na pierwszym miejscu jest historia tego klubu, która jest fe-

nomenalna. Nobilitacja jest to, że mogę być zawodniczką MKS FunFloor i reprezentować ten zespół. Już teraz mam ciarki na skórze, kiedy pomyślę, że mamy wsparcie tak wspaniałych kibiców w tej pięknej hali. Także sam zespół jest bardzo ciekawy. To połączenie młodości i doświadczenia. Mam nadzieję, że to zapoczątkuje w nowym sezonie.

• Jak przyjęły panią zawodniczki, te „stare”, ale także nowe, które tak jak pani grać będą w Lublinie w obecnym sezonie?

– Ze starszymi znalazłam się jeszcze podczas mojego poprzedniego pobytu. Nowe, te z zagranicy, też były pozytywnie nastawione. Już pokazały, że będą dla drużyny wartością dodaną.

• Długo w lubelskim klubie

trenerami byli mężczyźni, o czym doskonale pani wie. Wróciła pani do zespołu, który od roku prowadzi kobieta. To dobre rozwiązanie?

– Nie ma w tym względnie żadnej różnicy. Każdy trener ma swoją wizję prowadzenia drużyny, którą mamy realizować. Wspólnie pracujemy dla dobra zespołu, razem chcemy osiągać jak najlepsze wyniki.

• Jakie są atuty MKS FunFloor?

– Myślę, że obrona i bramka. Dużo pracujemy nad tymi elementami. Chcemy aby to było naszym znakiem firmowym. Do tego trzeba jeszcze dodać szybkie kontry. Mamy naprawdę świetne skrzydłowe i bramkarki, musimy to wykorzystywać.

ROZMAWIAŁ
JAROSŁAW CZĘPIŃSKI



FOT. JAROSŁAW CZĘPIŃSKI

Liczą na pełną pulę

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

KPR Padwa Żamość podejmie Siódemkę Miedź Huras Legnica. Sobotnie spotkanie rozpocznie się o godzinie 17. Drugi z przedstawicieli naszego regionu AZS AWF Biała Podlaska wystąpi już w piątek na boisku Handball Stali Mielec (godzina 19)

NASZ PATRONAT

Żamościanie będą chcieli zrehabilitować się za małą wpadkę na inaugurację. W takich kategoriach należy traktować wygraną dopiero po rzutach karnych 3:1 z beniaminkiem E.LINK Gwardią Koszalin. W regulaminowym czasie był remis 29:29. Podopieczni Zbigniewa Markuszeńskiego nieźle radzili sobie w pierwszej części, po której prowadzili 16:11. Kłopoty zaczęły się pod koniec meczu, kiedy na tablicy pojawił się remis. Siódemka Miedź Huras Legnica jeszcze w tym sezonie nie grała o punkty. Wyjazdowe spotkanie z KPR Fit Dieta Żukowo zostało przełożone na 9 listopada.

Już w piątek, w Mielcu, zagrają szczypiorniści AZS AWF Biała Podlaska. Akademikom nie wyszła inauguracja, w której przegrali u siebie z Nielbą Wągrowiec 23:24, mimo że prowadzili do przerwy 14:9. Białczanie nie są faworytem, ale już wiele razy udowadniaли, że mogą sprawić niespodziankę. **(GROM)**

Kibice doczekają się debiutu Leona?

PLUSLIGA SIATKARZY W drugiej kolejce Bogdanka LUK Lublin podejmie Trefla Gdańsk. Początek spotkania w piątek o godzinie 20.30. Niewykluczone, że po raz pierwszy w lubelskiej drużynie zaprezentuje się największa gwiazda, reprezentacyjny przyjmujący Wilfredo Leon

Kibice nie mogą doczekać się pierwszego domowego występu swoich ulubieńców w nowym sezonie. Na inaugurację lublinianie sprawili sobie i fanom miłą niespodziankę pokonując na wyjeździe wicemistrza Polski Aluron CMC Wartę Zawiercie 3:2. Podopieczni Massimo Bottiego już w pierwszym secie postawili opór faworytowi doprowadzając do walki na przewagi. Ostatecznie partia otwarcia zakończyła się wygraną Warty, ale tylko 29:27. W dwóch kolejnych setach górą byli Marcin Komenda i spółka: 25:22 i 25:23. Lublinianie stanęli nawet przed szansą przywiezienia wygranej za trzy punkty (3:1), zabrakło niewiele. Ostatecznie, podopieczni trenera Bottiego dopięli swego w pięciu setach, wygrywając tie-breaka 15:12. Najlepiej punktującym w lubelskiej ekipie był Kewin Sasak, który uzbierał 22 „oczka”. Z dobrej strony pokazali się również Bennie Tuinstra (16 pkt), Jakub Wachnik (15) i Aleks Grodzanow (11). MVP wybrany został rozgrywający Bogdanka LUK Lublin Marcin Komenda.



Lubelscy kibice czekają z niecierpliwością na debiut Wilfredo Leona

FOT. PLUSLIGA

Wywalczone w ten sposób dwa punkty na trudnym terenie w Zawierciu to bardzo dobry prognostyk na kolejne mecze.

W drugiej serii spotkań przyjedzie do Lublina Trefl Gdańsk. Wiosną oba zespoły walczyły o piąte miejsce

w PlusLidze. Z rywalizacji Bogdanka LUK wyszła zwycięsko osiągając najlepszy wynik w historii klubu. Gdańszczanie w pierwszej kolejce gościli w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie zmierzyli się z zespołem Cuprum Stilon. Lukas Kampa i spółka

zagrali pięć setów, z których wygrali dwa: pierwszego i trzeciego, odpowiednio 25:19 i 25:21. Najwięcej punktów zdobyli dla gdańszczan Piotr Orczyk i Jakub Jarosz, po 18. Skuteczni byli także Jakub Czerwiński (12 pkt) i M'Baye Moustapha

(10). Od tego sezonu Trefla prowadzi Mariusz Sordyl, który na trenerskiej ławce zastąpił pracującego z zespołem przez dwa lata Igora Juricicia. Na mecz do Lubina z ekipą z Gdańska może już przyjechać nowy nabytek holenderski przyjmujący, Gijs Jorna.

Z racji gospodarza w roli faworyta wystąpią lublinianie. Kibice, którzy zasiądą na trybunach hali Globus, będą mogli zobaczyć w akcji nowych graczy Bogdanki LUK: atakującego Kewina Sasaka, przyjmującego Mikołaja Sawickiego i Benniego Tuinstrę, środkowych Aleksa Grodzanowa i Fynniana McCarthy'ego. Fani siatkówki w Lublinie i regionie bardzo liczą, że w akcji, po raz pierwszy w Bogdance LUK, zaprezentuje się największa gwiazda zespołu, reprezentacyjny przyjmujący Wilfredo Leon. Siatkarz objęty został indywidualnym planem treningowym i potrzebuje czasu na włączenie do drużyny.

W środę rozegrane zostało awansem spotkanie ósmej kolejki: PGE Projekt Warszawa - GKS Katowice 3:0 (25:23, 25:21, 25:16).

(GROM)

Przyjeżdża mistrz Polski

EKSTRALIGA RUGBY W meczu kolejki Edach Budowlani Lublin zmierzą się w niedzielę o godzinie 14 z liderem ORLEN Orkanem Sochaczew

Lublinianie przystąpią do rywalizacji z obrońcą mistrzowskiej korony z dobrych nastrojach. Przed tygodniem podopieczni Andrzeja Kozaka zainkasowali po raz pierwszy w sezonie punkt bonusowy. Edach Budowlani gościli w Białymstoku, gdzie mierzyli się z beniaminkiem ekstrakligi Budmex Rugby. Grzegorz Szczepański i spółka zwyciężyli 34:19 zdobywając sześć przyłożeń, z których dwa podwyższyli. Zdobywcą punktową podzielili się Michał Musur (10 pkt), Michał Węzka (5), Jakub Bobruk (5), Stanisław Kasprzak (5), Wojciech Król (5) i Kuziwakwashe Kazembe (4). Była to trzecia wygrana lubelskiego zespołu w rozgrywkach.



Edach Budowlani Lublin zmierzą się w niedzielę z mistrzem Polski

FOT. EDACH BUDOWLANI LUBLIN

Po przegranej na inaugurację z Life Style Catering RC Arka Gdynia 26:35 wygrał w Gdańsku z Drew Pal 2 RC Lechią 30:18, a następnie u siebie

pokonał Budowlanych Wzjamed Łódź 33:22. Po czterech kolejkach ma na koncie 13 punktów i zajmuje czwarte miejsce w tabeli.

– Początek meczu w Białymstoku toczył się pod nasze dyktando. Niestety, nie wykorzystaliśmy stworzonych okazji, w pewnym momencie oddaliśmy piłki rywalowi. Beniaminek potrafi grać w rugby, co pokazał w tym meczu. Kontrolowaliśmy spotkanie, ale pod względem jakości nie było najlepiej. Wywalczyliśmy pierwszego bonusa, to jest dla nas bardzo ważne. Jest nas mało, ciężko trenujemy i każdy sukces jest bardzo budujący – mówi szkoleniowiec Edach Budowlanych Andrzej Kozak.

Niedzielną przeciwnik lublinian to lider po czterech kolejkach i obrońca mistrzostwa. ORLEN Orkanem Sochaczew rozegrał dotychczas trzy mecze, wszystkie

przed własną publicznością i wszystkie wygrał. Pokonał Ogniwo Sopot 34:17, Awenta Pogoń Siedlce 19:16 i RZKS Juwenię Kraków 24:0, na koncie zgromadził 14 punktów. – Faworytem jest Orkan, który przed sezonem dokonał wzmocnień. My raczej się osłabiliśmy. Wszystko zweryfikuje boisko. Na murawę zawsze wychodzimy po to aby wygrać. Tak też będzie i tym razem – zapowiada lubelski szkoleniowiec.

Na boisku zobaczymy dwóch najlepiej punktujących zawodników obu drużyn. Liderem klasyfikacji jest lublinianin Kuziwakwashe Kazembe, zdobywca 44 punktów, wiceliderem Pieter Steenkamp z Orkana. Rugbysta mistrza Polski ma na

koncie o dwa „oczka” mniej. Kibice w Lublinie doskonale pamiętają wiosenną wizytę gości na obiekcie przy ul. Magnoliowej. – Prowadziliśmy 19:0, a mimo to, przegraliśmy. Żle zagraliśmy końcówkę meczu i zeszliśmy z boiska pokonani. Miejmy nadzieję, że niedzielne spotkanie z Orkanem będzie już inne niż wiosenne – mówi Kozak.

Program 5. kolejki: sobota, 21 września: Drew Pal 2 RC Lechia Gdańsk – KS Wizja-Med Budowlani Łódź • Life style Catering RC Arka Gdynia – Budmex Rugby Białystok • **niedziela, 22 września:** Edach Budowlani Lublin – ORLEN Orkan Sochaczew (godzina 14) • RZKS Juwenia Kraków – Ogniwo Sopot.

(GROM)

Wielkie dni Gieryka

KOLARSTWO Kacper Gieryk pojedzie w mistrzostwach świata w Zurychu

Polski Związek Kolarski opublikował skład reprezentacji Polski na mistrzostwa świata. Odbędą się one w dniach 22-29 września w Zurychu. W składzie kadry znalazł się Kacper Gieryk z Lubelskie Perła Polski Cycling Team. 21-latek wystartuje w Szwajcarii w dwóch konkurencjach – jeździe indywidualnej na czas oraz wyścigu ze startu wspólnego. Pierwszy start ma zaplanowany na 23 września, a drugi na 27 września.

Gieryk miejsce w kadrze zapewnił sobie dzięki rewelacyjnej postawie w niedawnych mistrzostwach Europy, które odbywały się w Belgii. Zawodnik Lubelskie Perła Polsk Cycling team niespodziewanie wystąpił w mieszanej sztafecie seniorskiej. Biało-Czerwoni do samego końca walczyli o podium, ale ostatecznie zakończyli zmagania na czwartej pozycji.

Dla Gieryka ostatnie tygodnie są pełne pozytywnych emocji. W sierpniu wystąpił w reprezentacji Polski rywalizującej w Tour de Pologne. Zmagania z najlepszymi seniorami ukończył w końcówce stawki, ale jazda indywidualna na czas na drugim etapie wyszła mu całkiem nieźle. Był w niej 56. W sierpniu wywalczył też brązowy medal Górskich mistrzostw Polski.

Warto też wspomnieć o składzie seniorskiej reprezentacji Polski. W niedzielnych zmaganiach indywidualnych na czas w kategorii mężczyzn wystąpią Filip Maciejuk i Szymon Sajnok, a u pań Agnieszka Skalniak-Sójka i Marta Lach. Kibice w naszym regionie powinni szczególnie ścisnąć kciuki za tego pierwszego. Maciejuk obecnie reprezentuje barwy Red Bull-BORA-hansgrohe, ale pierwsze kroki w kolarstwie stawiał w Pogoni Mostostal Puław.

W zaplanowanych na kolejny weekend wyścigach seniorów w biało-czerwonych barwach pojedą wśród mężczyzn Rafał Majka, Filip Maciejuk, Marcin Budziński i Łukasz Owsian. Kobięca kadra składa się z Katarzyny Niewiadomej, Dominiki Włodarczyk, Karoliny Perekitko, Marty Jaskulskiej, Agnieszki Skalniak-Sójki, Marty Lach i Malwiny Mul.

KAMIL KOZIOL

Pierwszy raz we własnej hali

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH W sobotę MKS FunFloor Lublin zmierzy się z MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski

Kamil Kozioł

MKS FunFloor rozpoczął sezon z opóźnieniem, ponieważ zaplanowany na koniec sierpnia mecz pierwszej kolejki z SPR Sośnicą Gliwice został przełożony. Podopieczne Edyty Majdzińskiej zdołały jednak utrzymać odpowiednią dyspozycję i dwa tygodnie później pokonały na wyjeździe Enerę Szczepiorn Kalisz aż 34:17. Spotkanie było pozbawione większych emocji, ponieważ gospodynie wystąpiły mocno osłabione. W tej sytuacji po boisku mogły sobie swobodnie pohasać skrzydłowe, jak chociażby Magda Balsam i Oktawia Fedeńczak. Obie zdobyły po 7 bramek i były najskuteczniejszymi szczypiornistkami swojej ekipy. Błyszczała również Daria Szykaruk, którą do dobrej gry na pewno natchnął fakt, że drużyna ponownie powierzyła jej opaskę kapitańską.

– Bycie kapitanem drużyny to dla mnie ogromny zaszczyt, ale i odpowiedzialność. Jestem wdzięczna koleżankom z zespołu za to, że ponownie obdarzyły mnie



Daria Szykaruk nadal będzie kapitanem MKS FunFloor Lublin

FOT. KATARZYNA NASTAJ

zaufaniem. Zrobię wszystko, co w mojej mocy, by spełnić oczekiwania. Moim celem jest nie tylko inspirowanie zespołu, ale także budowanie atmosfery, która sprzyja współpracy. Liczy się wzajemne wsparcie. Uważam, że nasza siła tkwi w jedności i zrozumieniu. Jako kapitan chcę dążyć do tego, abyśmy zawsze dawali z siebie

wszystko. Sezon 2024/2025 zapowiada się niezwykle emocjonująco. Jesteśmy dobrze przygotowane i zmotywowane, by stanąć do walki o złoto. Moim zadaniem jako kapitan jest kierowanie zespołem w trudnych momentach i utrzymywanie ducha drużyny na wysokim poziomie. Każde spotkanie, każdy trening to dla nas okazja,

by się rozwijać i zbliżać do wspólnego celu – mówi Daria Szykaruk.

W sobotę lubelski zespół czeka poważniejsze wyzwanie, bo podopieczne Edyty Majdzińskiej podejmą Piotrcovię. Spotkanie odbędzie się w hali Globus i będzie pierwszą w tym sezonie okazją do zobaczenia lubelskiej drużyny występującej „na wła-

snych śmieciach”. Chociaż ekipa z województwa łódzkiego jest w krajowej hierarchii notowana znacznie niżej, to nie wolno jej lekceważyć. Pokazała to już poprzednia kolejka, w której Piotrcovia mocno wystraszyła KGHM MKS Zagłębie Lubin. Mistrzyni Polski wprawdzie wygrały, ale tylko 28:24. – Grałimy z mistrzem Polski, ale mój zespół pokazał w pierwszej połowie bardzo dobrą grę i dobry poziom. W drugiej połowie zdecydowała nasza nieskuteczność. Ciężko pracujemy na treningach i mam nadzieję, że efekty przyjdą niebawem – powiedział po spotkaniu trener Piotrcovii Horatiu Pasca.

W rywalizacji z Zagłębiem najskuteczniejszą zawodniczką Piotrcovii była Joanna Gadzina. Ta 32-letnia skrzydłowa w przeszłości przez dwa lata występowała w barwach lubelskiej drużyny. Staż w klubie z hali Globus ma także Patrycja Królikowska. Ona grała w lubelskich barwach w latach 2018-2021.

Sobotni mecz rozpocznie się o godz. 16. Bezpośrednią transmisję z hali Globus przeprowadzi platforma internetowa emocje.tv.

O trofeum powalczą w Poznaniu

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKAREK Polski Cukier AZS UMCS wystąpi w meczu o Superpuchar Polski. Spotkanie zostanie rozegrane 2 października w Poznaniu

Polski Związek Koszykówki podał już oficjalną datę tego spotkania. Polski Cukier AZS UMCS Lublin i KGHM BC Polkowice o Pekao S.A. Superpuchar Polski zagrają 2 października. Mecz rozpocznie się o godz. 18 w hali Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

– Kilka dni przed rozpoczęciem rywalizacji w Orlen Basket Lidze Kobiet, czeka nas pasjonująca rywalizacja w Pekao S.A. Superpucharze Polski. Będzie nim starcie drużyn z Polkowic oraz Lublina, które wystąpią w tym sezonie także na europejskich parkietach. A jak przypomniemy sobie rywalizację między tymi zespołami, to zawsze elektryzowała ona wszystkich



Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS o Pekao S.A. Superpuchar Polski zagrają w Poznaniu

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

sympatyków żeńskiej koszykówki w Polsce. Zapraszam wszystkich kibiców na to wielkie koszykarskie święto do Poznania – mówi oficjal-

nej stronie Orlen Basket Ligi Kobiet Radosław Piesiewicz, Prezes Polskiego Związku Koszykówki oraz Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Rozgrywki ligowe ruszą trzy dni później, a rozpoczną się od konfrontacji KGHM BC Polkowice i Ślązy Wrocław. Dzień później na parkiecie pojawią się koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin, które będą w Warszawie rywalizować z miejscową Polonią.

(KK)

PORAŹKI JUNIOREK

W miniony weekend w hali sportowej I Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie odbywał się turniej kwalifikacyjny Centralnej Ligi Juniorek. Niestety, ale koszykarki AZS UMCS Lublin nie zdołały dostać się do tych prestiżowych rozgrywek i zakończyły turniej na trzecim miejscu. Podopieczne Agaty Grabowieckiej szanse na awans straciły już

po dwóch pierwszych porażkach – MKS Supravis Bydgoszcz (55:72) i Akademią Gortata Gdańsk (46:82). Akademicki zdołały wygrać dopiero w swoim ostatnim występie, kiedy pokonały 64:55 UKS La Basket Warszawa. Mimo porażki za grę w turnieju kwalifikacyjnym należy pochwalić Dominikę Hańczaruk i Zuzannę Nowak. Hańczaruk to zaledwie 16-letnia koszykarka, która dysponuje świetnymi warunkami fizycznymi. Mimo młodego wieku mierzy już 185 cm. Nowak z kolei ma dopiero 14 lat, a najlepiej czuje się w strefie podkoszowej. Młoda koszykarka już mierzy 178 cm. W meczu z La Basket zanotowała double-double, na które złożyło się 11 pkt i 12 zbiórek.

**PILKA NOŻNA KOBIET
W SKRÓCIE****Zagrają w wielkiej imprezie**

Julia Ostrowska i Lena Marczak to zawodniczki Górnika Łęczna, które w dniach 16 października – 3 listopada w Dominikanie będą rywalizować w mistrzostwach świata U-17. Polki trafiły do bardzo interesującej grupy. Zagrają w niej kolejno z Japonią (17 października), Zambią (20 października) i Brazylią (23 października). Przypomnijmy, że możliwość udziału w tym prestiżowym turnieju Biało-Czerwone wywalczyły sobie podczas mistrzostw Europy U-17, z których wróciły z brązowym medalem.

Na razie jednak w klubie wszyscy koncentrują się na niedzielnym meczu z Rekordem Bielsko-Biała. W Łęcznej zapanował optymizm spowodowany efektywnym (6:0) zwycięstwem w konfrontacji z Pogonią Dekpol Tczew. Pozwoliła ona Górnikowi wydstać się z dolnych rejonów tabeli i przesunąć na szóstą pozycję. – Zagraliśmy dobry mecz. Cieszę się, że nie straciliśmy bramki. Chcemy dominować, grać wysoko i zdobywać gole. Jestem bardzo zadowolony z postawy zespołu. Na treningach ostatnio skupiliśmy się na poprawie skuteczności. Wiedziałem, że kiedy przyjdzie pewność siebie, to bramki zaczną się sypać – powiedział klubowym mediom Patryk Błaziak, opiekun Górnika.

Spotkanie w Bielsku-Białej rozpocznie się w niedzielę o godz. 14.

Świetna Unia

Znakomicie radzą sobie w drugoligowych rozgrywkach piłkarki lubelskiej Unii. Podopieczne Dominiki Przewłoki przewiodzą zmaganiom w grupie południowej. W miniony weekend lublinianki pokonały 2:1 na własnym boisku Respekt Myślenice. Siódme miejsce zajmują piłkarki MOSiR Lubartów. Podopieczne Krzysztofa Skomorzy w ostatniej kolejce pokonały 3:1 MKS Tauron Myszków.

W Centralnej Lidze Juniorek U-16 nasz region reprezentują Górnik Łęczna oraz Unia Lublin. Oba kluby na razie radzą sobie w tych zmaganiach dość przeciętnie. Górnik jest piąty, a w ostatniej kolejce pokonał na wyjeździe AP Beniaminek Krosno. Gole dla Łęcznianek, prowadzonych przez Agatę Guściore, zdobyły Anna Raczyńska i Roksana Gunia. Unia jest obecnie siódma, a ostatnio zremisowała 3:3 z UKS 3 Weronika Staszówka Jelna. Gole dla lubelskiej ekipy zdobyły Julia Strakłówek i Martyna Rodak. Ta ostatnia trafiła do siatki dwukrotnie.

Pokażą się kibicom

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY W piątek w hali MOSiR w Lublinie odbędzie się Memoriał Zdzisława Niedzieli. Dla kibiców Polskiego Cukru Startu będzie to pierwsza okazja do zobaczenia w akcji swoich pupili

Kamil Kozioł

W i m p r e z i e wezmą udział cztery zespoły na co dzień występujące w Orlen Basket Lidze. Memoriałowa rywalizacja rozpocznie się w piątek w lubelskiej hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli od zmagania MKS Dąbrowa Górnicza z Dzikami Warszawa. Ta rywalizacja jest zaplanowana na godz. 17. Najważniejszym daniem w piątek będzie jednak występ Polskiego Cukru Startu Lublin. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego o godz. 19 podejmą GTK Gliwice. Dzień później w bezpośrednich konfrontacjach zagrają przegrani oraz zwycięzcy piątkowych meczów. Dokładny terminarz na ten dzień będzie znany dopiero po zakończeniu piątkowych gier. Wiadomo, że sobotnie mecze odbędą się o godz. 16 i 18. O tej późniejszej godzinie na parkiecie pojawiają się zawodnicy Startu.

Memoriał jest poświęcony pamięci Zdzisława Niedzieli. To legenda lubelskiej koszykówki. Urodził się w 1930 r. i jako zawodnik grał m.in. w Lubliniance, Legii Warszawa oraz Starcie Lublin. W tym ostatnim zespole został trenerem i wprowadził go do najwyższej klasy rozgrywkowej. Pod jego wodzą Start



Roman Szymański jest jednym z symboli Polskiego Cukru Startu Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

spisywał się w niej znakomicie – „czerwono-czarno” trzykrotnie sięgnęli po brązowe medale mistrzostw Polski. Dwa ostatnie tytuły zostały wywalczone przy udziale Kenta Washingtona. To Niedziela stał za sprowadzeniem Amerykanina do Polski. Washington błyskawicznie podbił serca kibiców i stał się magnesem dla kibiców w całym kraju. Co ciekawe, Niedziela uprawiał również inne dyscypliny sportowe. Wśród nich

wymienić należy piłkę nożną, tenis stołowy czy lekkoatletykę. Zmarł 21 grudnia 2010 r. w Lublinie.

Wielkim wydarzeniem dla naszego miasta będą kolejne już odwiedziny Kenta Washingtona. Poprzednie miały miejsce rok temu. Amerykanin będzie z wysokości trybun obserwował zarówno piątkowy, jak i sobotni mecz, a także promował swoją książkę „Kentomania”. Washington opisuje w niej swoją drogę do

zawodowej kariery i wyjaśnia, dlaczego zdecydował się na grę w komunistycznym kraju. Dla starszych kibiców będzie to też okazja do przypomnienia sobie czasów PRL z perspektywy cudzoziemca. Fani będą mogli zakupić tę pozycję w klubowym sklepie w cenie 50 zł (miękką oprawą) i 60 zł (twardą oprawą), a także zdobyć autografy legendy lubelskiej koszykówki.

Start do Memoriału przystępuje w dobrych nastro-

jach, ponieważ w miniony weekend zaprezentowali się z niezłej strony podczas dwóch sparingów we Wrocławiu. Wprawdzie w sobotę przegrali z miejscowym Śląskiem, to dzień później rozgromili King Szczecin. – Za nami dwa spotkania rozegrane przeciwko zespołom z poziomu koszykarskiej Ligi Mistrzów. To wartościowe sprawdziany, które pozwoliły nam zobaczyć, gdzie jesteśmy jako drużyna na tle mocnych ekip z Wrocławia i Szczecina. Pierwszy mecz układał się po naszej myśli przez nieco ponad 30 minut. Potem kilka błędów po obu stronach parkietu w końcówce czwartej kwarty spowodowało, że doznaliśmy porażki. Jednak najważniejsze było to, że wykonaliśmy kolejny krok do przodu jako drużyna. W drugim ze sparingów od początku graliśmy twardo i skutecznie w obronie, dzięki temu mogliśmy płynnie i szybko przechodzić do kontrataków. To dawało nam łatwe punkty. Można powiedzieć, że przeciwko Kingowi kontrolowaliśmy boiskowe wydarzenia w każdej z kwart. Wyjazd oceniam pozytywnie. Bardzo ważne, że zagraliśmy wreszcie w pełnym zestawieniu i każdy mógł otrzymać dużą liczbę minut – mówi Roman Szymański.

Wisła w strefie barażowej

BETCLIC II LIGA W niedzielę wygrana u siebie ze Świtem Szczecin, a w środę trzy punkty w zaległym spotkaniu z GKS Jastrzębie. Wisła Puławy ma już na koncie trzy kolejne zwycięstwa. Dzięki temu awansowała do strefy barażowej, obecnie jest piąta

W lecie długo wydawało się, że w Puławach nie będzie II ligi. Nie było piłkarzy, nawet trenera. Jak na zespół zbudowany naprędce Duma Powiśla osiąga niesamowite wyniki. W środę Wisła wygrała już piąte ligowe spotkanie w obecnych rozgrywkach. A w całym ubiegłym sezonie zaledwie dziewięć.

Środowe starcie dobrze rozpoczęło się dla przyjezdnych. Już w 21 minucie prowadzenie puławianom dał Marcel Zylla, który wykorzystał podanie z prawej flanki od Kamila Kargulewicza i sprytnym strzałem „krzyżaczką” otworzył wynik. Trzeba dodać, że były zawodnik rezerw Bayernu

Monachium w niedzielę miał udział przy dwóch golach w starciu ze Świtem Szczecin. GKS Jastrzębie gospodarze szybko doprowadził jednak do wyrównania. Zanim minął drugi kwadrans sędzia poddyktował rzut karny po zagranieniu ręką Marcina Stromeckiego. Doskonalej sytuacji nie zmarnował Michał Bednarski i pierwsza połowa zakończyła się remisem.

W drugiej jedynego gola strzelili podopieczni trenera Tokarczyka. Po raz kolejny Zylla udowodnił, że potrafi posłać świetne podanie w pole karne. Tym razem użytek z jego centry zrobił Radosław Śledzicki i... kolanem trafił na 1:2. W kolejnych minutach nie brakowało nerwów, ale udało się dowieźć

korzystny wynik do końcowego gwizdka. – To kolejny mecz, w którym bardzo mądrze rozgrywamy kluczowe momenty. Takim momentem był doliczony czas gry. Utrzymywaliśmy się przy piłce, świetnie reagowaliśmy na straty i podejmowaliśmy dobre decyzje. Widzę, jak zespół się rozwija i w jakim idzie kierunku. Wielkie gratulacje za ten mecz. Myślmy już o kolejnym rywalu, który zakończy nasz maraton. Chcemy oczywiście wygrać – zapewnia trener Tokarczyk.

A już w sobotę kolejny wyjazd. Tym razem Duma Powiśla zmierzy się w Częstochowie z tamtejszą Skrą (godz. 18), czyli ostatnim zespołem w tabeli Betclia II ligi.

(LUKISZ)

GKS Jastrzębie – Wisła Puławy 1:2 (1:1)**Bramki:** Bednarski (29) – Zylla (21), Śledzicki (67).**Wisła:** Szpaderski – Kargulewicz, Kabaj, Śledzicki (86 Waliś), Stromecki, Gałązka (85 Zych), Piątek, Kumoch, Wiktoruk, Zylla, Koziej (59 Szymanek).**Wisła Puławy – Świt Szczecin 2:0 (0:0)****Bramki:** Stromecki (67), Remisz (80-samobójcza).**Wisła:** Szpaderski – Kargulewicz, Waliś (73 Kabaj), Śledzicki, Stromecki, Gałązka, Piątek (85 Łuczuk), Wiktoruk, Kumoch, Zylla, Koziej (63 Szymanek).**BETCLIC II LIGA**

1. Pogoń	8	20	16-5
2. Resovia	9	19	14-11
3. Polonia	7	18	16-6
4. Wieczysta	8	16	18-4
5. Wisła	9	16	16-10
6. Chojniczanka	9	16	12-8

7. Zagłębie	8	14	13-12
8. KKS	9	14	9-10
9. Hutnik	8	13	13-19
10. Świt	9	11	11-12
11. Olimpia G.	9	10	12-11
12. Podbeskidzie	9	9	11-12
13. Jastrzębie	8	8	12-11
14. ŁKS II	9	8	11-19
15. Zagłębie II	8	6	12-15
16. Rekord	8	5	12-21
17. Olimpia E.	9	5	7-18
18. Skra	8	-1	5-16

Skra Częstochowa została ukarana odjęciem siedmiu punktów za zaległości finansowe.

21-22 września: Polonia – ŁKS II • KKS – Zagłębie II • Hutnik – Resovia • Olimpia E. – Rekord • Pogoń – Olimpia G. • Podbeskidzie – Zagłębie G. • GKS Jastrzębie – Chojniczanka • Świt – Wieczysta • Skra – Wisła (sobota, godz. 18).

Motor kontra ostatnia drużyna w tabeli

PKO BP EKSTRAKLASA Po wygranej z Górnikiem Zabrze piłkarze Motoru spróbują pójść za ciosem. Nadarza się ku temu świetna okazja, bo drużyna Mateusza Stolarskiego w niedzielę zagra na wyjeździe ze Stalą Mielec, czyli ostatnim zespołem w tabeli. Początek zawodów zaplanowano już na godz. 12.15. Transmisję zapowiada kanał Canal+ Sport 3

Łukasz Gładysiewicz

Kibice żółto-biało-niebieskich w najbliższych tygodniach na pewno nie będą mogli narzekać na nudę. W niedzielę będzie spotkanie w Mielcu, w środę na Arenie z Jagiellonią Białystok (godz. 19), w sobotę starcie u siebie ze Śląskiem Wrocław (17.30), w kolejną środę pucharowy mecz w Skierniewicach z tamtejszą Unią i na koniec maratonu 5 października Motor zagra w Poznaniu z Lechem.

Na razie wszyscy w klubie skupiają się jednak na Stali. W Mielcu doszło do nietypowej sytuacji, bo od niemal trzech tygodni na debiut czeka nowy trener – Janusz Niedźwiedź. Przejął zespół po Kamiliu Kieresiu już 2 września. Najpierw była jednak przerwa reprezentacyjna, a ostatnio odwołany mecz we Wrocławiu ze Śląskiem. A to oznacza, że postawa gospodarzy w niedzielę powinna

być sporą niewiadomą. Powinna, ale nie jest dla trenera Stolarskiego, który przyznaje, że miał okazję współpracować z obecnym opiekunem rywali.

– Janusz Niedźwiedź jest powtarzalnym trenerem i wiemy doskonale, czego można się spodziewać i jak może wyglądać mecz. Ja miałem przyjemność z nim współpracować, dlatego spodziewamy się ciekawego, ofensywnego spotkania. Zmiana trenera to zawsze nowy bodziec, ta energia na początku jest zawsze bardzo wysoka. Ogólnie nie wierzę w efekt nowej miotły, ale energia rywali mogła pójść do góry. Lekceważenie ostatniej drużyny w tabeli? Zawsze pracujemy tak samo, nie damy się zwariować po porażkach i po zwycięstwach jest tak samo, w ten sposób się buduje drużynę – przyznaje trener ekipy z Lublina.

Dodaje również, że ma do dyspozycji wszystkich za-



Motor po wygranej z Górnikiem Zabrze spróbuje ograć także Stal Mielec

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

wodników. Jest także szansa, że do gry wrócą nieobecni ostatnio nawet na ławce rezerwowych: Piotr Ceglarski i Arkadiusz Najemski. – Przygotowujemy się normalnie, mamy pełną kadrę, a wszyst-

ko idzie zgodnie z planem. Mam nadzieję, że nie będzie żadnych niespodzianek przed samym meczem. Lubimy grać co trzy dni i w krótkim odstępie czasowym, patrzymy na ten najbliższy

maraton spotkań pozytywnie. Arek i Piotrek? Możliwe, że zobaczymy ich w Mielcu – wyjaśnia szkoleniowiec Motoru.

Jego podopieczni przystąpią do niedzielnej spotka-

nia w dobrych humorach po wygranej z Górnikiem Zabrze. – Bardzo się cieszę, że mogliśmy dać naszym kibicom to pierwsze zwycięstwo u siebie. Nie ustrzegliśmy się małych błędów, ale drużyna dobrze się spisała i rozegrała niezłe spotkanie. Wymagamy od siebie więcej, ale na podstawie tego meczu patrzymy w przyszłość z optymizmem. Jako zespół potrzebujemy regularnie punktować i na razie to robimy. Na siedem spotkań tylko w dwóch nam się to nie udało – mówi trener Stolarski.

Stal w tym sezonie zdobyła zaledwie cztery punkty. Wszystkie wywalczyła jednak na swoim stadionie. Potrafiła pokonać Piast Gliwice 2:0, a poza tym zremisowała z Widzewem 1:1 i przegrała z Lechem Poznań (0:2) oraz GKS Katowice (0:1). Zdecydowanie gorzej wiedzie jej się poza Mielcem, gdzie przegrała wszystkie trzy spotkania i strzeliła ledwie jednego gola.

Szósty komplet Lublinianki

PIŁKARSKA IV LIGA Drugiej porażki z rzędu na własnym stadionie doznała Janowianka. Tym razem trzy punkty z bardzo trudnego terenu wywiozła Tomasovia. Sporo działa się w Krasnymstawie. Tamtejszy Start do przerwy prowadził z Lublinianką 2:0, ale przegrał 2:3. Spory wpływ na boiskowe wydarzenia miały jednak dwie czerwone kartki dla gospodarzy

Start miał dwie bramki zaliczki, ale szybko po przerwie wszystko zaczęło się psuć. Najpierw drugie „żółtko” obejrzał Maciej Jabłoński. Tuż po godzinie gry arbiter od razu wyrzucił z boiska Sebastiana Bałaszka. A to oznaczało, że Lublinianka przez około pół godziny będzie grała jedenastu na dziewięciu. Przyjezdni nie zmarnowali szansy i zdążyli zaaplikować rywalom trzy gole. – To jest po prostu skandal, co się wydarzyło podczas tego spotkania. W pierwszej połowie byliśmy zdecydowanie lepsi. Szybko powinniśmy mieć karnego za faul na Kryspinie Florcu. Do przerwy prowadziliśmy 2:0, a mieliśmy jeszcze jedną, świetną okazję, po której trafiliśmy w słupek. Czerwone kartki? Mogę tylko jeszcze raz powiedzieć, że te decyzje, to skandal – mówi Marek Kwiecień, trener Startu.

WYNIKI 8. KOLEJKI

Hetman Zamość – Huragan Międzyrzec Podlaski 0:0 • **Start Krasnostaw – Lublinianka Lublin 2:3** (Pachuta 27, Skiba 44 – J. Wadowski 72, Bednara 79, Milcz 83) • **Janowianka Janów Lubelski – Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:2** (Bodziuch 58 – Żerucha 69, Wojtowicz 75) • **Orlęta Radzyń Podlaski – Motor II Lublin 4:1** (Mróz 3-z karnego, Obroślak 19, D. Rycaj 70, Szatała 85 – Masalski 45+1) • **Avia II Świdnik – Stal Kraśnik 0:4** (Demianenko 27, Skrzyński 49, Mykityn 65, Sz. Majewski 80) • **Kłos Gmina Chełm – Opolanin Opole Lubelskie 0:0** • **Sygnal Lublin – Gryf Gmina Zamość 2:1** (Zieliński-samobójcza 20, Brilliant 77 – M. Grzęda 50-z karnego) • **Łada 1945 Biłgoraj – Granit Bychawa 7:0** (Blajada, Kołodziej,

Giletycz, Białek, Mucha, Poleszak, Cygan) • **Pauza – Górnik II Łęczna.**

1. Stal	8	20	17-2
2. Lublinianka	7	19	20-7
3. Łada	7	17	25-8
4. Tomasovia	7	14	16-7
5. Janowianka	8	13	17-10
6. Orlęta	8	13	19-15
7. Sygnal	7	13	16-15
8. Start	8	10	11-13
9. Opolanin	7	10	7-10
10. Hetman	8	9	7-11
11. Granit	8	8	12-23
12. Avia II	7	7	7-12
13. Motor II	8	6	12-27
14. Górnik II	6	5	10-17
15. Huragan	7	5	8-11
16. Gryf	8	3	4-11
17. Kłos	7	3	3-12

21-22 września: Gryf – Łada • Opolanin – Sygnal • Stal – Kłos • Motor II – Avia II • Tomasovia – Orlęta • Lublinianka – Janowianka • Huragan – Start • Górnik II – Hetman.

Szybko wrócić do wygrywania

BETCLIC I LIGA Kotwica Kołobrzeg będzie kolejnym rywalem Górnika Łęczna. Zielono-czarni z dwunastym zespołem w tabeli zagrają w sobotę na wyjeździe i spróbują się podnieść po dwóch porażkach z rzędu.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 19.35. Mecz będzie można obejrzeć w internecie, na portalu sport.tvp.pl Górnik przed przerwą reprezentacyjną przegrał w Chorzowie z Ruchem 2:3, a po powrocie do walki o punkty musiał się pogodzić z pierwszą domową porażką. Trzy punkty z Łęcznej w niedzielę wywiozła Miedź Legnica mimo że gospodarze wcale nie rozegrali złego spotkania. Proste błędy spowodowały jednak, że goście już po 27 minutach prowadzili 2:0.

– Myślę, że w pierwszej połowie to co chcieliśmy grać do przodu, to wychodziło. Podchodziliśmy pod pole karnego, trzymaliśmy piłkę i mieliśmy fazy, w których byliśmy niebezpieczni. Te dwie bramki straciliśmy z niczego. Aut przy pierwszej i prosta piłka plus stały fragment gry na 2:0. Ciężko było się podnieść. W drugiej połowie się udało, chcieliśmy iść za bramką. Były sytuacje, żeby mecz skończył się inaczej. Nie udało się i musimy patrzeć do przodu. Po stronie piłkarskiej nie mam tak dużo do zarzucania chłopakom, ale sytuacje bramkowe i niektóre kontry można było

rozwiązać inaczej, trzeba wyciągnąć wnioski – ocenia ostatni występ swojej drużyny Pavol Stano. Trzeba dodać, że w niedzielnym spotkaniu zakończyła się też imponująca seria Damiana Warchoła. Snajper zielono-czarnych po sześciu rozegranych meczach miał na koncie aż siedem bramek. Bramkarzy przeciwników pokonywał przynajmniej raz w każdym spotkaniu. Dodatkowo, w Pruszkowie trafił do siatki dwukrotnie. Nadal jest jednak najlepszym strzelcem na zapleczu ekstraklasy. Przemysław Banaszak z dorobkiem pięciu goli zajmuje miejsce na najniższym stopniu podium. Co ciekawe, duet napastników uzbierał 12 z 15 bramek Górnika. Kotwica ostatnio radzi sobie średnio. Przed przerwą na kadrę dostała lanie w Pruszkowie aż 0:4. Później zremisowała u siebie z Wisłą Kraków, a ostatnio znowu była tylko tłem dla rywala – tym razem dla Arki Gdynia, z którą przegrała aż 0:5. U siebie podopieczni Ryszarda Tarasiewicza zanotowali do tej pory: zwycięstwo, dwa remisy i porażkę. (LUKISZ)

Final przełożony

ZUŻEL We wtorek Speedway Ekstraliga poinformowała, że rewanżowe spotkanie półfinałowe pomiędzy Betard Spartą Wrocław, a ebut.pl Stalą Gorzów zostało przełożone z najbliższego piątku na niedzielę, 22 września (godz. 19.15). A właśnie na niedzielę planowane było pierwsze spotkanie finałowe z udziałem Orlen Oil Motoru Lublin. Przełożenie meczu Betard Sparta – ebut.pl Stal związane jest oczywiście z sytuacją powodziową we Wrocławiu. Jeżeli nie uda się rozegrać zawodów w niedzielę, to od razu przygotowano termin rezerwowy – środę, 25 września (godz. 19). Na razie nie wiadomo, kiedy odbędzie się finał PGE Ekstraligi. Terminy meczów mają zostać ustalone dopiero po zakończeniu rywalizacji w drugim półfinale. Tak samo zresztą będzie w przypadku walki o trzecie miejsce.